

# 100 NAGRÓD



Szczegóły patrz str. 4

Oświadczenie szefa delegacji radzieckiej do ONZ J. Malika złożone delegacji amerykańskiej organizacji „Weterani walczący o pokój” — podajemy na str. 4

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, czwartek 5 lipca 1951 r. Nr 158 (366) B Cena 15 gr

## Dla uczczenia Świąt Wyzwolenia

# Nowa wielka budowla socjalizmu Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie zostaną przedterminowo uruchomione

Już wkrótce rozpoczyna produkcję powstałe w GORZOWIE na Ziemiach Odzyskanych — Zakłady Włókien Sztucznych, pierwsze w Polsce, a jedne z nielicznych w świecie z zakładów tego typu, produkujących cenne włókna syntetyczne. Ten wspaniały zakład przemysłowy wyposażony jest całkowicie w maszyny, urządzenia i aparaturę polskiej produkcji — konstrukcji polskich inżynierów. Będzie to jeden z najnowocześniejszych obiektów przemysłowych Europy.

Zastosowane w Gorzowie procesy technologiczne są dziełem kilkuletniej, uporczywej pracy badawczej polskich naukowców — chemików. Dzięki ich dziełu, Polska jest jednym z nielicznych krajów w świecie, który uruchamia ten rodzaj produkcji włókien syntetycznych. Gotowe już są gmachy przestronnych, pełnych światła i powietrza oddziałów produkcyjnych, budynki transformatori, wodotorony — oddziały pomocniczych i wyposażonych w najnowsze aparaty. Rowiny całkowicie ukończone jest oddział obróbki włókna. Z sufitu olbrzymiej sali łagodnym blaskiem spływa światło — 1.100 lamp jarzeniowych, oświetlając równomiernie każdą maszynę. Wentylatory i samoczynna klimatyzacja, stale regulują dopływ świeżego powietrza, utrzymując równą, normalną temperaturę i wilgotność.

Największe pragnienie załogi Gorzowskich Zakładów — to dać jak najwcześniej krajowi cenne włókno. Toteż apel załogi huty „Kościuszkę” szybko znalazł odzewek w Gorzowie. Załoga postanowiła, że jej Czynnem Lipowym będzie — przedterminowo uruchomienie zakładów, przy równoczesnym zaoszczędzeniu 70 tys. złotych.

Na długiej liście zobowiązań nie zabrakło żadnego z zespołów pracujących przy budowie zakładów i montażu urządzeń. LUBLIN. Załoga Fabryki Ołowia im. Marianna Buczka zobowiązała się na dzień 22 lipca wykonać plan w 109 proc. oraz zaoszczędzić na skórze miedzkiej i twardej 117 tysięcy złotych.

# Zameldujemy Złotowi: wykonaliliśmy zobowiązania z nadwyżką i przed terminem

Ktoś z nas nie chciałby móc powiedzieć przed Złotem: „Telegał zameldujcie towarzyszym z całego świata: komсомоłcom z Leningradu, bohaterom Koreańczykom z Phenianu, Chińczykom z Pekinu, Niemcom z Berlina i Düsseldorfu, Francuzom z Paryża i Pas de Calais, Włochom z Rzymu i Reggio Emilia — że wykonaliliśmy zobowiązania z nadwyżką, że daliśmy więcej węgla, stali, zboża, tekstyliów — Polsce Ludowej i całemu obozowi pokój?” Dlatego też — im bliżej Złota — tym więcej zobowiązań, tym gorętszy bój o ich wypełnienie i przekroczenie.

**Która będzie najlepsza?** Na stacjach, na żelaznych drogach, w parowozowniach — toczy się zaciekła walka o tytuł „najlepszej młodzieżowej brygady parowozowej”.

Hasło do walki rzucił ZMP-owcy z parowozowni Wrocław-Główny. Na to hasło odpowiedziało już wiele brygad.

Z odległych od Wrocławia Mazurów sygnalizują, że brygada parowozowa z Ostródy przystąpiła do współzawodnictwa.

Załoga parowozu OKL-357 w składzie kol. kol. Babicki, Walek, Nowicki, Lesiewicz podjęła się:

przejechać 160 tys. km bez średnich napraw, zwiększyć przebieg między pierwszym myciem a drugim do 100 tys. km.

obniżyć koszty napraw bieżących o 30 proc.

oszczędzić 50 proc. niskogatunkowego węgla.

Inna brygada — parowozu Ty-2-1133 z Olsztyna — w składzie kol. kol. Galus, Minkiewicz, Mozelewski i Siewierski postanowiła zwiększyć przebieg parowozu między średnimi naprawami o 50 tys. km i zaoszczędzić 50 proc. smarów.

Która będzie najlepsza? Narazie jeszcze niewiadomo.

**Odieżownicy oszczędzają... energię elektryczną**

Brygada Maciejewskiej: 10 par spodenek więcej i o 57 zł 45 gr mniejsze zapotrzebowanie na elektryczność... taśma nr 3 — 43 pary spodenek i 90 zł oszczędności.

**...a górniczy z kopalni im. Stalina zwiększają transport drzewa**

Dla uczczenia Złota młodzieżowi brygadziści kol. kol. Galla i Sokalski z kopalni im. Stalina zobowiązali się wykonywać 1 cykl na dobę i pracować systemem tow. Sulca tj. dokonać w czasie zmiany 20 przestawek transportera zgrzewalnego — co da miesięcznie 5556 ton węgla ponad plan.

Jakie znaczenie ma metoda tow. Sulca? Otóż przy wydobywaniu węgla na przedkach często niedostatecznie się stempluje, co grozi zawalaniem. W takim stanie rzeczy nie można dość śmiało minować i wrąbywać się dalej. Transportery zgrzewalowe ułatwiają transport drzewa do stemplowania — lepsze stemplowanie z kolei ułatwia zwiększenie wydobywania. Tak więc lepsze wykorzystywanie urządzeń mechanicznych daje nam w rezultacie dodatkowe tony węgla.

**Wielki Konkurs Przedzłotowy**

Prasa młodzieżowa ogłosiła przed kilkunastu dniami „Wielki Konkurs Przedzłotowy”, zorganizowany z okazji Świątowego Złota Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie przez Zarząd Główny ZMP oraz redakcję pism młodzieżowych.

Konkurs spotkał się z żywym zainteresowaniem w całym kraju. Choć niewiele dni upłynęło od jego ogłoszenia, a od terminu zamknięcia dzieli nas jeszcze miesiąc, z różnych stron kraju napływają codziennie prace konkursowe.

Do tej pory sekretariat Konkursu otrzymał już 220 prac. Są to opowiadania i wiersze, drzeworyty, piosenki, rysunki, karykatury, plakaty, obrazy i rzeźby. M. in. studenci Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie zgłosili około 60 prac.

Autorami prac jest przeważnie młodzież. Wśród uczestników konkursu znajdują się także 13 i 15-letni chłopcy i dziewczęta. Znaczny odsetek stanowi również młodzież wiejska.

Tematyka prac konkursowych odzwierciedlająca hasła i zadania Świątowego Złota Młodych Bojowników o Pokój świadczy, że hasła te są bliskie i zrozumiałe dla szerokiej rzeszy naszej młodzieży, że potrafią one zespolic naszych młodych artystów, poetów, rysowników do twórczej pracy popularyzującej walkę o pokój.

**No brygad SP**

1 bm. wyjechało do brygad SP II tegorocznego turnusu ok. 2 tys. warszawskiej młodzieży szkolnej.

### Renault - FCS

W r. 1949 na rozkaz Amerykanów miała zostać zamknięta francuska fabryka samochodów Renault, aby samochody francuskie nie robiły konkurencji Fordowi. Wtedy to twarde postawa robotników uchroniła fabrykę przed zamknięciem. Nie dlatego strajkowały robotnicy Renault, aby obchodzili ich zyski właścicieli. To była ich broń — przeciw ostatecznej nędzy, przeciw masowemu bezrobociu.

Na Złocie opowiemy młodym robotnikom od Renaulta jak to u nas nie tylko, że nie zamyka się fabryk samochodowych, ale w Planie 6-letnim buduje się dwie nowe: fabrykę samochodów osobowych na Żeraniu i fabrykę ciężarówek w Lublinie.

U nich — tysiące bezrobotnych fachowców — u nas fachowców stale mało i mało. Szkoły się młode kadry. Tysiące ludzi zjadzie pracę — między innymi w fabrykach samochodów.

U nich — walka z wyższością — u nas — współzawodnictwo, wykonywanie planów przedterminowo i z nadwyżką.

Opowiemy młodym robotnikom z fabryk Renaulta jak nasi koleżdy z budowy fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie podejmowali zobowiązania przedzłotowe. Jak brygada ślusarska Zygmunta Bartnika zobowiązała się przekroczyć 200 proc. normy, jak kierownik wydziału młodzieżowej kol. Jan Sidor podjął się oddać na 5 dni przed terminem hale produkcyjną — hale, w której setki robotników znajdują pracę. Opowiemy o tym, jak brygada cieślińska kol. Owczarka zaoszczędziła 5 proc. materiałów budowlanych — zaoszczędziła dla państwa, a więc dla siebie.

(za podst. koresp. Z. Nehringa, J. Pillehowskiego, J. Guranowskiej, M. Gawdzik, oprac. J. Zi).

### Uroczysta Akademia w związku z 2 rocznicą zgonu Georgi Dymitrowa

W związku z drugą rocznicą zgonu Georgi Dymitrowa odbyła się 3 bm. w sali Rady Państwa uroczysta akademia.

Na akademii przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

W akademii wziął udział ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej Christo Janakiew Bałijew.

Zagali akademii i przewodniczył jej członek KC PZPR, Franciszek Mider.

Referat o życiu i walce Georgi Dymitrowa wygłosił sekretarz KC PZPR — Edward Ochab.

### Irena i Fryderyk Joliot-Curie w drodze do Moskwy

3 bm. opuścili Warszawę Przewodniczący Rady Państwa, znany uczyony, prof. Fryderyk Joliot-Curie i Irena Joliot-Curie, którzy brali udział w obradach I Kongresu Nauki Polskiej.

Prof. Joliot-Curie udał się do Moskwy, gdzie zostanie m. w. członka Międzynarodowa Stalinowska Nagroda Pokoju.

### Do brygad SP

1 bm. wyjechało do brygad SP II tegorocznego turnusu ok. 2 tys. warszawskiej młodzieży szkolnej.

Zakłady gorzowskie są jednymi z nielicznych w świecie, których załoga sama budowała i montowała większość urządzeń. Nowe kadry kształciły się w walce, która załoga Gorzowa wraz z uczonymi — badaczami i inżynierami — konstruktorami, toczyła o pierwsze, utwierdzone dziś powodzeniem wyniki prób technicznych.

„Nie zaliśmy spokoju — mówi Bogdan Konieczny — o obecny przewodniczący rady załadowej, do niedawna ślusarz,

### Prof. Jan Dembowski przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk

3 bm. odbyło się w Pałacu Staszica pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk, powołanego przez I Kongres Nauki Polskiej.

Komitet dokonał wyboru prezydium, w skład którego weszli: prof. dr Jan Dembowski — przewodniczącym, prof. dr Kazimierz Kuratowski i prof. dr Włodzimierz Michajłow.

Komitet powołał do życia 5 Komisji: Prawno-Regulaminowa, Administracyjno-Organizacyjna, Wydawnicza, Lokalowo-Majątkowa oraz Budżetowa.

Członkowie Komitetu Organizacyjnego PAN podzieliли się na 4 zespoły: Nauk Społecznych — pod przewodnictwem rektora prof. dr Józefa Chalasińskiego, Nauk Biologicznych pod przewodnictwem prof. dr Anatola Lisowskiego, Nauk o Przyrodzie Nieożywionej, pod przewodnictwem prof. dr Stefana Pienkowskiego oraz Nauk Technicznych, pod przewodnictwem prof. dr Witolda Wierzbickiego.

Komisje przystąpiły do prac organizacyjnych.

### Uczni zagraniczy — goście I Kongresu Nauki Polskiej pozdrawiają młodzież polską

*Ot beko cepoza nybeperekyo... Muzycyko narodone u meliaso eu yenerob b... tyjde u yrede.*

Z całego serca pozdrawiam polską młodzież i życze jej osiągnięć w pracy i nauce. Akademia A. OPARIN

Niech żyje wspólna walka bud. [jej socjalizm] młodzieży polskiej i chińskiej o trwały pokój! Prof. CZU KO-CZEN

Wiceprzewodniczący Ogólno - Chińskiej Akademii Nauk

Delegacja włoska na I Kongres Nauki Polskiej pozdrawia młodzież i studentów Polski Ludowej w imieniu naukowców, intelektualistów i postępowej młodzieży Włoch. Wraz z milionami prostych ludzi, intelektualistów naszego kraju walczą o utrwalenie pokoju na całym świecie i o braterstwo między wszystkimi ludami.

Wierzymy, że narody wspólnie z młodzieżą odniosą ostateczną zwycięstwo w walce z wstępcstwem, w walce o pokój i socjalizm. Prof. S. PUGLISI Przewodniczący delegacji włoskiej na I Kongres Nauki Polskiej

Wielki Konkurs Przedzłotowy

Przed bitwą o chleb dla narodu

### Gen. Ridgway godzi się na propozycje spotkania w Kaesong

Gen. Ridgway w oświadczeniu, skierowanym do dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej, gen. Kim Ir-sena i dowódcy naczelnego ochotników chińskich gen. Peng Teh-hua'a, wyraził zgodę, aby rokowania w sprawie zawieszenia działań wojennych w Korei rozpoczęły się w KAESONGU, na 38 równoleżniku, w dniu 10 lipca r. lub wcześniej, jeśli okaże się to możliwe.

Jednocześnie gen. Ridgway zaproponował, aby trzej jego oficerowie łącznikowi spotkali się w Kaesongu 5 bm. z trzema oficerami łącznikowymi Koreańskiej Armii Ludowej, celem omówienia szczegółów i przygotowania pierwszego spotkania przedstawicieli obu stron walczących.

Trzeba powiedzieć, że u nas nie dość się wcale o pasze dla bydła i karmni się — to byle czym — stwierdził kol. Tadeusz Milechstein. — Tak postępując nigdy nie poprawi się hodowli. W tym roku musimy dojnować, aby najpóźniej w dwa dni po skośnięciu robić podorywkę i zasiewać poplonny, słodki tubin i mieszanki na pasze. Jest to bardzo ważna sprawa dla naszej gospodarki.

Wielki Konkurs Przedzłotowy

Przed bitwą o chleb dla narodu

### Chłopi wielu gromad wpłacili już pierwszą ratę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W wszystkich wsiach w całym kraju chłopcy masowo wpłacili pierwszą ratę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. O wysokim świadomości i ożumieniu celu Pożyczki przez chłopów świadczy fakt, iż już w pierwszych dniach wpłacenia subskrybowanych sum mieszkańcy wielu gromad całkowicie spełnili swój patriotyczny obowiązek. Zdają się być również coraz częściej wypadki, że chłopcy, którzy początkowo deklarowali Pożyczkę w 3 ratach — obecnie wpłacają od razu całą sumę.

W woj. katowickim przeważająca większość chłopów wpłaciła już pierwszą ratę Pożyczki. W wielu powiatach akcja ta dobiega końca. Malarzowie chłopcy Świątkiewicz, Franciszek Piowczyk, który przeznaczył na cele Pożyczki 2,5 proc. swego do-

Wielki Konkurs Przedzłotowy

Przed bitwą o chleb dla narodu

Wielki Konkurs Przedzłotowy

Wielki Konkurs Przedzłotowy

Przed bitwą o chleb dla narodu

### Wzręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet EUGENII COTTON

noszące imię wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących, chorążego pokoju na całym świecie — J. Stalina, jest wyrazem powszechnego uznania dla Pani wybitnych zasług w walce o wielkie dzieło zachowania i uzmocnienia pokoju.

Dziękując za przyznanie nagrody i powinszowania, p. Eugenia Cotton oświadczyła m. in. „Jako przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Związku Kobiet Francuskich uważam, że przyznanie wysokiej nagrody jest wyrazem uznania dla odwagi, jaką dzie-

Wielki Konkurs Przedzłotowy

Przed bitwą o chleb dla narodu

Wielki Konkurs Przedzłotowy

### Wzręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet EUGENII COTTON

noszące imię wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących, chorążego pokoju na całym świecie — J. Stalina, jest wyrazem powszechnego uznania dla Pani wybitnych zasług w walce o wielkie dzieło zachowania i uzmocnienia pokoju.

Dziękując za przyznanie nagrody i powinszowania, p. Eugenia Cotton oświadczyła m. in. „Jako przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Związku Kobiet Francuskich uważam, że przyznanie wysokiej nagrody jest wyrazem uznania dla odwagi, jaką dzie-

Wielki Konkurs Przedzłotowy

Przed bitwą o chleb dla narodu

Wielki Konkurs Przedzłotowy

# Maria Curie-Skłodowska



4 bm. mija 17 rocznica śmierci wielkiej polskiej uczynionej Marii Curie-Skłodowskiej, która swoją działalnością naukową wstawiła imię Polski na całym świecie.

Maria Curie-Skłodowska odkryła dwa pierwiastki promieniotwórcze — polon i rad. Wyniki jej badań miały ogromne znaczenie dla całej ludzkości — dzięki radiowi uzyskano skuteczną broń w walce ze straszną chorobą, rakiem.

Maria Curie-Skłodowska kochała gorąco swój kraj rodzimny. Przebijając zagranicę utrzymywała stałą łączność z Polską. Z jej inicjatywy powstał w Warszawie Instytut Radioy.

# Przed bitwą o chleb dla narodu

Aby godnie powitać Święto 22 Lipca i III Świątowego Złota Młodych Bojowników o Pokój, młodzież wiejska czynnie pomaga w przygotowaniach, do żniw oraz podejmuje zobowiązania aby na czas i bez strat zebrać plony z pola.

**ABY ANI JEDNO ZIARNO NIE ZOSTAŁO NA POLU**

**KATOWICE.** (kor. wł.) Wsi Wiatowice, pow. gliwicki ZMP-owcy zorganizowali zbranie całej młodzieży, na którym szeroko omówiono nadchodzące żniwa.

— Musimy dopilnować, aby wszystkie maszyny zostały całkowicie wykorzystane — powiedział kol. Nowak, delegat na Złot do Berlina — Przy zwożeniu zboża trzeba wszędzie używać piacht, aby nie zmarnowało się ani jedno ziarno.

Młodzież zwróciła baczną uwagę na konieczność szybkiego dokonywania podorywek i siewu poplonów na pasze.

Trzeba powiedzieć, że u nas nie dość się wcale o pasze dla bydła i karmni się — to byle czym — stwierdził kol. Tadeusz Milechstein. — Tak postępując nigdy nie poprawi się hodowli. W tym roku musimy dojnować, aby najpóźniej w dwa dni po skośnięciu robić podorywkę i zasiewać poplonny, słodki tubin i mieszanki na pasze. Jest to bardzo ważna sprawa dla naszej gospodarki.

Inicjatywę młodzieży poparł w całej pełni obecny na zebraniu sekretarz Podstawowej Organizacji PZPR.

Ofiarą pomocy zgłosili również harcerze.

— Natychmiast po zgrabieniu pol pol przejdziemy po ścierniskach i wybieramy leżące tam jeszcze kłosa. Obliczamy, że z 300 ha zbierzemy 1.500 kg ziarna. Aby nie zmarnowało się również ziarna, wysypane na polu, spędzimy tam kury, ge-si...

Młodzież Wielost dobrze przemyślała swa pracę i w pełni zorganizowana czeka na rozpoczęcie żniw.

**MŁODZI AGITATORZY WIEJSZY DZIAŁAJĄ**

**KRAKÓW** (inf. wł.) Aktywizacji i członkowie ZMP w powiecie tarnowskim wdatnie pomagają SOM-om w podpisaniu umów z chłopami na wypożyczenie żniwiarek.

Chłopy i dziewczęta, zapatrzeni w egzemplarze umów, odwiedzają ludzi w domach, zapoznając ich z warunkami wypożyczenia maszyn i agilitą za mechanicznym sprzętem: plonów. Młodzież dąży do tego, aby nie tylko brały udział w sprzeczce na jak największej ilości hektarów, skracając czas żniw i zmniejszając straty.

Agitacje za spienianiem umów z SOM-ami prowadzi obecnie na tarnowskich wsiach 63 chłopów i dziewcząt z kol. ZMP.

W wielu wsiach powstały gdańskie i olsztyńskie chłopcy dołączyli do wplaty już przed 1 lipca

Wielki Konkurs Przedzłotowy

Przed bitwą o chleb dla narodu

# REORGANIZACJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

## pozwoli zwiększyć dopływ młodych wykwalifikowanych kadr do przemysłu

Nasz wspaniale rozwijający się przemysł, wyrastające w zawrotnym tempie obiekty Planu 6-letniego, wymagają coraz większej liczby wykwalifikowanych sił roboczych. Aby zapewnić przemysłowi, rozwijającemu się budowlom nowe, wykwalifikowane kadry, dokonuje się obecnie reorganizacja szkolnictwa zawodowego.

### Na czym polega reorganizacja szkolnictwa zawodowego

Mówią o tym uchwalony 23 czerwca br. przez Rząd „Dekret o pracy i szkoleniu zawodowym młodocianych w zakładach pracy” oraz „Uchwała Prezydium Rządu w sprawie ustroju szkolnictwa zawodowego”. Zamiast kilkunastu typów szkół wprowadza się trzy typy szkół. Stwarza to jasny i przejrzysty system w naszym szkolnictwie zawodowym. Szkoły Przesposobienia Zawodowego — przeznaczane są dla młodzieży od 16 — 19 lat. Nauka

w nich trwa od 4 — 11 miesięcy, o czasie trwania nauki decyduje obrona specjalności. Szkoły Przesposobienia Zawodowego mają za zadanie przygotować masowo młodzież do zawodu.

Na miejsce szkół przemysłowych, gimnazjów przemysłowych, gimnazjów zawodowych, liceów I stopnia, państwowych średnich szkół zawodowych wprowadza się obecnie jeden typ szkoły, wypuszczającej po dwóch latach wykwalifikowanych robotników. Jest to Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Również i na II stopniu nauki w szkolnictwie zawodowym mieliśmy wiele typów szkół, które wszystkie obecnie przekształcają się na Technika Zawodowe. Technika Zawodowe po czterech latach nauki dla spec. technicznej, a po trzech latach dla spec. ekonomicznej wypuszczają absolwentów z dyplomem techników.

Dla uczniów z ukończoną klasą IX, którzy ze szkoły ogólnokształcącej przejdą do szkoły zawodowej, zachowany będzie przez kilka lat typ

dwuletniego Technikum Zawodowego. Świadczenie ukończenia Technikum upoważnia do wstępu na wyższe uczelnie.

### Nauka dla młodzieży pracującej

Przy Technikach Zawodowych będą zorganizowane wydziały dla pracujących zawodowo, bądź utworzone będą oddzielne Technika Zawodowe dla pracujących. Szkoły te przyjmować będą kandydatów na podstawie egzaminu wstępnego. Będzie można zdawać egzamin wstępny do każdej klasy z wyjątkiem ostatniej. Technika dla pracujących będą miały mniejszą ilość godzin lekcyjnych i nauka w nich trwać będzie 4 lub 5 lat. Oprócz tego w Technikach Zawodowych będą prowadzone wydziały szkolenia zaocznego.

Na podstawie dekretu „O pracy i szkoleniu zawodowym młodocianych” zakłady pracy będą zatrudniały młodzież od 16 lat życia, a nie od 15 jak dotychczas. Tak więc młodzież po ukończeniu 7 klas szkoły

podstawowej będzie mogła do piero po 2 latach mając 16 lat pójść do pracy. Okres tych dwóch lat przeznaczony jest na naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej, która staje się szkołą masową. Młodzież, która pójdzie do zakładu pracy, będzie już miała za sobą szkołę i wyuczony zawód.

Jednakże w wypadkach wypadkach do zakładu pracy przyjmować się będzie młodzież 14-letnia. Rada Ministrów w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych określi te dziedziny produkcji, w których będzie można zatrudnić młodzież 14-letnią. Obowiązkiem zakładów pracy będzie w takich wypadkach przyzucenie młodzieży do zawodu.

### Likwidacja zawodowych szkół dokształcających

Młodzież pracująca obowiązana była dotychczas uczęszczać do zawodowych szkół dokształcających. Niestety, szkoły te opierające się na ustawie z 1924 roku, nie dawały młodzieży właściwego przygotowania do zawodu i nie pozwalały włączyć się jej dostatecznie szybko w Plan 6-letni. Dokształcająca szkoła zawodowa, która w założeniu miała dawać wykształcenie teoretyczne, uzupełniające szkolenie praktyczne dawała przez zakład pracy, w rzeczywistości nie miała określonej specjalizacji i nie dawała młodzieży dostatecznego wykształcenia. Zakłady pracy uważały, że uczęszczenie młodzieży do dokształcających szkół zawodowych zwalnia je od szkolenia najmłodszych pracowników. Likwidacja dokształcających szkół zawodowych nakłada na zakłady pracy obowiązek systematycznego, praktycznego szkolenia młodzieży w grupach, brygadach i indywidualnie, uzupełnianego kursami zawodowymi. Szkolenie w zakładzie pracy będzie zakończone egzaminem, składającym przed zakładową komisją egzaminacyjną.

### Nowe kompetencje Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego

Reorganizacja szkolnictwa zawodowego pociąga za sobą zwiększenie nacisku na szkolenie robotników specjalnie dla potrzeb rozbudowującego się przemysłu, a zwłaszcza dla potrzeb wielkich inwestycji zeszłości. Szkolenie kadr robotników w Zasadniczych Szkołach Zawodowych i Szkołach Przesposobienia Zawodowego jak również ogólny nadzór pedagogiczny nad nauczaniem i wychowaniem młodzieży w szkołach prowadzonych przez Ministerstwo Gospodarcze będzie głównym zadaniem Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Nowa kompetencja — organizacja i nadzór nad działalnością Rady Ministrów w sprawie prowadzenia szkolenia zawodowego” oraz „zakresu działania CUSZ”.

Szczególnie wielkie zadania czekają na CUSZ w dziedzinie podniesienia na wyższy poziom pracy wychowawczej w szkołach zawodowych, a także przygotowania nowych kadr nauczycielskich dla szkół zawodowych.

### Co daje młodzieży reorganizacja szkolnictwa zawodowego

Przed wszystkim skracca okres nauki w szkole i daje pogłębiającą specjalizację. Przed

reorganizacją uczeń Gimnazjum Przemysłowego i Liceum Zawodowego musiał uczyć się 5 — 6 lat w dwóch szkołach najcięższej, zanim otrzymał dyplom technika. Ukończenie dwóch szkół nie dawało ściśle określonej specjalizacji. Technik nabywał wiadomości z wielu dziedzin, znał powierzchownie kilka kierunków, a żadnego na tyle dobrze, żeby z miejsca rozpocząć samodzielną pracę w fabryce. Absolwenci liceum II stopnia musieli przez pewien czas w zakładach pracy uczyć się po prostu w danym dziale produkcji. Obecnie uczeń z ukończoną Szkołą Zawodową po 4 latach nauki i praktyce w zakładzie pracy, odpowiadającym kierunkowi danej szkoły, zostaje specjalistą w takiej lub innej dziedzinie.

Ten sam cel przewidziano Zasadniczym Szkołom Zawodowym. 2-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa, zastępująca dawne 5 typów szkół I stopnia, daje obecnie wykwalifikowanego robotnika ze ściśle określoną specjalizacją. Np. uczeń kończący szkołę metalową przedtem otrzymywał kwalifikację ślusarza. Jakiego ślusarza? O tym ani szkoła ani on bliżej nie wiedział. Teraz zaś wiemy, że wyjdzie z Zasadniczych Szkół Zawodowych ślusarz maszyn rolniczych, ślusarz maszyn precyzyjnych, ślusarz odlewniczy itp.

Młodzieży pracującej reorganizacja ułatwia przede wszystkim dostęp do Technikum dla Pracujących i do Technikum Zaocznego. Ci, którzy nie będą uczęszczać do tych szkół, szkoleni będą w zakładach pracy. W szkołach prowadzonych zostaną nowe programy oparte o zasady socjalistycznej produkcji, ściśle związane z daną gałęzią przemysłu. Warsztaty szkolne otrzymają wspaniałe wyposażenie.

Reorganizacja szkolnictwa zawodowego niewątpliwie zwiększy poważnie dopływ wykwalifikowanych młodych robotników do przemysłu. Już dotychczasowe osiągnięcia szkolnictwa zawodowego wskazywały, jak wielkie rozmiary będzie mógł osiągnąć ten dopływ po reorganizacji.

W ubiegłym roku szkolnym 420 tysięcy uczniów uczęszczało do Szkół Zawodowych. W czerwcu br. mury szkolne opuściło 27 tys. absolwentów Technik Zawodowych oraz 89 tys. absolwentów Szkół Zawodowych. Podczas wakacji 74.300 uczniów rozpoczęła praktyki w zakładach pracy. Szkoły Zawodowe korzystają obecnie z 2.012 warsztatów, w tym 1.200 warsztatów mechanicznych. Wartość produkcji warsztatów szkolnych w roku 1951 przekroczyła 230 milionów złotych. Niedostatecznie zaopatrzone młodzieży szkół zawodowych w podręczniki ulegnie zmianie w przyszłym roku szkolnym. Powołane Państwowe Wydawnictwo Szkół Zawodowych w 50 procentach dostarczy podręczników dla Szkół Zawodowych, obok podręczników wydrukowanych przez inne wydawnictwa.

Nowy system szkolnictwa zawodowego wpłynie niewątpliwie na pogłębienie specjalizacji szkół i jej wysoki poziom wychowawczy, wyrabiający w młodzieży entuzjazm dla socjalistycznego budownictwa i gotowość poświęcenia wszystkich sił dla wielkiego dzieła uprzemysłowienia kraju.

A. MARKOWSKA

## Amerykańskie „głosowanie”



Kto za propozycją, proszę podnieść rękę...



...proszę opuścić.

### Film

## Świat SZCZĘŚLIWIEGO JUTRA

Po wielkim reportażu filmowym „Zwycięstwo chińskiego narodu” weszła na nasze ekrany nowa kolorowa film o charakterze dokumentalnym „Świat nad Żółtą Rzeką”. Jest to wspaniała opowieść o życiu dzisiejszego Chin, o przeobrażeniach ludzi i kraju, o budowaniu socjalistycznej przyszłości.

Film ten, jak i poprzedni, jest wynikiem twórczej współpracy filmowców radzieckich z młodą kinematografią chińską. Powstał w rezultacie różnego przeszło pobytu w Chinach ekipy Wytwórn Filmów Dokumentalnych im. Gorkiego w Moskwie oraz wydatnej pomocy Wytwórn Filmowej w Pekinie. Głównym realizatorem filmu jest znakomity reżyser radziecki Sergiusz Gerasimow, twórca dzieł takich jak „Młoda Gwardia” i „Mia sto młodzieży”.

Ambicją i zamierzeniem zespołu było stworzenie wszechstronnego reportażu o Ludowych Chinach, który by — przy zachowaniu charakteru dokumentalnego — był równocześnie dziełem fabularnym. Bohaterami akcji miały być autentyczne ludzkie twarze Chin. Film Gerasimowa zrealizował w pełni te założenia. „Świat nad Żółtą Rzeką” jest filmem dokumentalno-fabularnym, w którym autentyczny materiał otrzymuje wysoce artystyczną formę. Dziennikarski reportaż filmowy osiągnął wyższy stopień, stał się literackim opowiadaniem.

Autorzy filmu starali się wydobyc i ukazać najistotniejsze elementy zaszłego przemian; na drobnych codziennych wydarzeniach, jak i na wielkich wypadkach historycznych pragnęli pokazać narodzin nowego, lepszego świata.

Przedstawieniem dnia dzisiejszego jest długi mityny okres dziejowy, w którym naród chiński, pozostawał w niewoli feudalnej, z w ostatniej jego fazie uległ także wyższości imperialistycznych łupieżców, traktujących ośzarsz Chin, jako rentowną kolonię.

Pierwsza część filmu zawiera namiasz z smutną przeszłością, wprowadza w nędrze i tragedie milionów prostych ludzi — chłopów i robotników — eksploatowanych przez rodzimych feudalów i obcych kapitalistów. Wspaniałe chwile kultury i cywilizacji chińskiej powstały z potu i pracy ludu. Obok tego przesuwa się przed oczyma widzów luksusowe dziełnice europejskie — otoczone zasiekami, potężne gmachy koncernów handlowych, placówki dyplomatyczne, bloki ponurych wież, w których zamknięto tysiące patriotów wielkiego narodu chińskiego.

Długo toczyła się krwawa walka ludu chińskiego z przemocą i wyzyskiem, walka o prawa społeczne. Ale dopiero zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji stworzyło ludowi chińskiemu

perspektywę zrzucenia jarmu feudalno-kapitalistycznego. Wzrasta rewolucyjna świadomość mas ludowych, tworzy się Komunistyczna Partia Chin, która bierze w swoje ręce kierownictwo i odpowiedzialność za losy narodu. Film w dużym, lecz wymownym skrócie pokazuje okres historii od roku 1921 (to jest data pierwszego zjazdu Partii) do 1 października 1949 roku — uroczystego dnia proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Taka kompozycja filmu przez kontrast i powiązanie z przeszłością dobrze uwytkła główną końcową część reportażu. Rozumiemy przez to głębiej i jaśniej przesuwa się nam liczne obrazy życia narodu i kraju wyzwolonego od wroga, kraju, który przeżywa proces głębokich przemian politycznych i społecznych.

Najcenniejszą zdobyczą Chin Ludowych jest nowa, człowiek. On to swoim ogromnym wysiłkiem buduje nową, szczęśliwą przyszłość dalszym pokoleniom. To też film stara się pokazać osiągnięcia i zdobycze narodu zawsze poprzez człowieka.

„Świat nad Żółtą Rzeką” ogląda się z wielkim zainteresowaniem. Za film ten otrzymali realizatorzy ostatnio zaszczytne odznaczenie w postaci Nagrody Stalinowskiej pierwszego stopnia.

(16)

### Przed III Światowym Złotem Młodych Bojowników o Pokój

## Pływacy pilnie trenują — organizatorzy nie wywiązali się ze swoich obowiązków

Obrzyliśmy pogodkowały obywateli nad jeziorami Mamry w Giżycku zajęty jest przez bazę szkoleniową sportów wodnych GKKF. Ziechał się tu w czerwcu członkowie pływackiej kadry narodowej na obóz przed eliminacjami do III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój.

Niestety, sekcja sportu pływackiego GKKF nie sprawdziła uprzednio, jak przystosowane jest Ośrodek na przyjęcie zawodników.

Rezultat był taki, że zawodnicy pierwszego dnia prawie nie jedli, syci byli tylko ci, którzy przemień zabrali jedzenie na podróz lub zdążyli złowić kilka ryb w jeziorze. Pokoje „zaopatrzone” były jedynie w zeszciorożony kurz.

Po trzech dniach życie u normowało się — napłynęły w końcu pieniądze, zawodnikom przydzielono sprzęt. Ale na tym nie skończyły się kłopoty i trudności.

Od początku, z ramienia Centrum Medycyny Sportowej, opiekował się zawodnikami doktor Markiewicz. Opuścił on obóz 21.IV, pozostawiając kurację na 10 dni bez opieki lekarskiej i jakichkolwiek środków leczniczych. Między innymi pozostawił bez opieki chorą zawodniczkę Szymańską z 39 st. gorączki.

Niemal co dzień zawodnicy potrzebują pomocy lekarskiej, gdyż kaleczą sobie nogi o porożniane po całym terenie Ośrodka odłamki, druty kolczaste itp. (WKKF Olsztyn nie postarał się dotychczas o odczyszczanie tego terenu).

A lekarza nie ma.

### Zebranie zetempowców

W świetlicy przed rozpoczęciem prasyki zbierają się wszyscy zetempowcy. Jest ich 22. Na zebraniu grupy zetempowskiej zapraszani są wszyscy członkowie obozu. Przewodniczącym, kol. Franciszek Sołtysek, omawia sprawę współzawodnictwa. Przyczyniło się ono nie tylko do usprawnienia wszystkich zbiorów i zaprowadzenia ładu, ale i wzmocniło panującą dyscyplinę, mimo że zostało ono wprowadzone dopiero w połowie obozu.

Grupa zetempowska wspólnie z radą obozu kieruje wszelkimi pracami, organizuje wycieczki, życie świetlicowe, prasówki, prowadzi sporty uzupełniające i przygotowuje kadrę do zdobywania odznaki SPO.

Do grupy zetempowskiej zgłosiło się na drugim zebraniu kilkunastu kadrowców z mistrzostwa sportu Dobrowolskim, Ciemkim i Jaworskim na czele, którzy postanowili wstąpić w szeregi ZMP. Ich zgłoszenie w najlepszy dowód właściwej pracy grupy.

### Subskrybowanie Pożyczki

Pływały, tak jak i wszyscy sportowcy polscy, podpisali Pożyczkę. Pierwszymi na obozie byli: Szymańska, Ludwiska, Gremiowski, Cichoński, Sołtysek i Paluch. Za ich przykładem poszli inni. Podpisali oni Pożyczkę, by pomóc państwu w szybszej budowie nowych mieszkań i hut, nowych stadionów i pływali.

### Trening na jeziorze

Trener Wielński jest bardzo zadowolony z osiągniętych przez uczestników obozu wyników. Wszyscy pracują nad poprawą kondycji. Na obóz — aby lepiej przystosować zawodników do Festiwalu, zjechało aż 5 trenerów: Wielński, Królak, Nogaj, Marchlewski i Kuciewicz. Gościem jest również trener Frania.

Jedyną przeszkodą w do-

tychczasowym prowadzeniu treningów była często zbyt wielka fala na jeziorze, a przede wszystkim spóźnione przyjazdy niektórych zawodników, dla których trzeba było prowadzić osobny trening. Zawody pływackie zorganizowane dla miejscowej ludności z okazji III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój przyniosły wiele dobrych wyników, a wśród nich dwa rekordy Polski Gremiowskiego i Dziwkowy.

Obóz w Giżycku to już drugi w tym sezonie obóz, urządzony przez sekcję sportu pływackiego GKKF. Drugi, i wcale nie lepszy zorganizowany.

Od kierownictwa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej domagamy się odpowiedzi, kto ponosi odpowiedzialność za pozostawienie na 10 dni obozu przygotowawczego przed III Światowym Złotem Młodych Bojowników o Pokój bez lekarza i domagamy się wyjaśnienia w stosunku do winnych odpowiedzialnych konsekwencji.

Obóz w Giżycku kończy się i zawodnicy przejeżdżają na drugi obóz do Warszawy. Na ostatnie przygotowania sportowe do Festiwalu, w Berlinie Główny Komitet Kultury Fizycznej powołał zwrócić szczególną uwagę i nie dopuścić, aby po raz trzeci z winy władz sportowych obóz był zorganizowany.

Oczekujemy także odpowiedzi od WKKF Olsztyn dlaczego na terenie bazy szkoleniowej w Giżycku do dnia dzisiejszego znajduje się obrzydną ilość odpadków żarzewego, powodujących częste wypadki zranień uczestników obozu. Ta sprawa powinna zainteresować się również GKKF, jeżeli wysłała tam na obóz przed Złotem Kadre Narodowe.

## Monopole na wyższych uczelniach USA

Co tydzień rząd Stanów Zjednoczonych wydaje półtora miliona dolarów — powtarzamy półtora miliona! — dolarów na zbrojenia. Rzecz jasna, że przy takich wydatkach brakuje nam pieniędzy na oświatę. Oświata została oddana w pacht „prywatnym inicjatywom”, tj. wielkim monopolom, które kontrolują każdą dziedzinę życia w Ameryce.

Oto dla przykładu, głównym udziałowcem Uniwersytetu Kalifornii, jest E. M. Gianini, właściciel największego banku na świecie „Bank of America”. Mniejszym udziałowcem w tymże uniwersytecie jest magnat naftowy Edwin O. Pauley, zastępca do specjalnych poruczeń sekretarza stanu USA. A rodzina „królów nafty”, Rockefellerowie — posiada udziały w uniwersytetach Yale, Harvard, Chicago, Amherst, Waszyngton i do spółki z dyktatorem finansowym USA, Morganem kontroluje nowatorski uniwersytet Columbia.

Kapitał — wiadomo — traktują uniwersytety i wyższe uczelnie nie jako ośrodki krzewienia wiedzy, ale źródła zysków, i instrumentem wzmocnienia swojej władzy. Potwierdza to w pełni artykuł, który ukazał się w burżuazyjnym dzienniku amerykańskim „New York Times” z dnia 1 czerwca br. W artykule

tytułem: „Wyższe uczelnie przewidują dalszy spadek w zapisach i wzrost kosztów nauki” autor Benjamin Fine, analizuje dane zebrane przez „Stowarzyszenie pracowników wyższych uczelni i uniwersytetów”. Oto one:

„Wyższe uczelnie i uniwersytety spodziewają się zmniejszenia ilości zapisów tej jesieni o 18 proc. w stosunku do ub. roku.”

„W ciągu ostatnich 10 lat 340 wyższych uczelni podniosło koszty opłat przeciętnie o 65 proc.; największa zwykła wyniosła 258 proc...”

W tym samym czasie koszty utrzymania w tych instytucjach wzrosły o 66 proc...”

Zarobki pozostały na tym samym poziomie. Roczna pensja profesora, mającego żonę i troje dzieci, wynosi 4000 dolarów mniej niż bardzo skromne minimum obliczone przez komitet Hella. („Minimum Hella” przewiduje sprawienie jednego palta raz na sześć lat, jednej sukni płóciennej na rok, jednej sukni wełnianej raz na pięć lat i żadnych oszczędności.)

Widąc z tego, że monopolistyczni właściciele uniwersytetów i wyższych uczelni stosują wobec nich takie metody, co we wszy-

stkich innych swoich przedsiębiorstwach: jak najwyższe ceny za usługi, jak najmniejsze płace dla pracowników.

I jak najmniejszy wydatek na inwestycje. Nowojorski komisarz dla spraw oświaty, dr L. A. Wilson, musiał przyznać (cytuujemy za wyżej wymienionym artykułem): „najcięższym problemem w dziedzinie oświaty jest zagęszczenie szkół, brak potrzebnego zapotrzebowania, trudności lokalowe oraz brak nauczycieli. Koszty ciągle wzrastają...”

Politykę wznoszenia nieprzebranych zapór na drodze do wyższego wykształcenia, nawet dla młodzieży warstw średnich; politykę morderczej obojętności na potrzeby oświaty i wyższego szkolnictwa, politykę sika zwaną młodzieży amerykańskiej na nieuctwo i ciemnotę, przeprowadzając ją spod uścisku francuskich kolonizatorów.



Wśród delegatów na Międzynarodową Konferencję Zrzeszenia Górników znajdował się również sekretarz Federacji Górników Francuskiej i zarazem sekretarz generalny Demokratycznego Związku Młodzieży Gwinejskiej — tow. SAVANE MORICANDIAN. W związku z zbliżającym się III Światowym Złotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, zwróciliśmy się do TOW. SAVANE MORICANDIAN zapytaniem, jak młodzież Gwinei walczy o wolność i niepodległość swej ojczyzny. Jak walczy o pokój, jak przygotowuje się do Złota.

— Pragnę na wstępie — powiedział tow. Moricandian — przekazać młodzieży polskiej serdeczne pozdrowienia od całej młodzieży Gwinei. Pilnie śledzimy wszystkie wasze osiągnięcia w walce o pokój i budowanie socjalizmu w Polsce. Wasze zwycięstwa dodają nam siły w naszych uporczywych zmaganiach — o wyzwolenie naszej ojczyzny spod uścisku francuskich kolonizatorów.

— Opowiedzcie nam, proszę o sytuacji narodu gwinejskiego.

— Nasz naród, zwłaszcza nasza młodzież, brała czynny udział w walce z faszyzmem. W 1945 r. rząd francuski zagwarantował nam konstytucyjne prawa polityczne: wolność słowa, prasy, prawo zrzeszania się w związkach zawodowych

## MUSIMY IM POMÓC!

### Młodzież Gwinei przygotowuje się do Złota w ciężkich warunkach niewoli i wyzysku

(Wywiad z Sekretarzem Związku Młodzieży Guinejskiej tow. Savane Moricandian)

za sympatię do ruchu wyzwoleniowego. Bezrobocie jest u nas powszechne, ale nawet ci, którzy mają pracę — żyją w okropnych warunkach na skutek głodowych zarobków. Dzieci do lat 10 w ogóle nie noszą ubrań. Za ledwie 3 proc. dzieci uczęszcza do szkół podstawowych, natomiast wiele ich już w wieku lat 14 rozpoczyna pracę w kopalniach. Inne od lat 5 muszą pomagać w pracy matki czy ojca, pasąc kózki lub owce.

Warunki pracy i traktowanie czarnych robotników ulega godności ludzkiej i podstawowemu zasadom bezpieczeństwa pracy i higieny. Ogromna większość naszego narodu mieszka w szałasach, w malych i niedzielnym wsiach, oddzielonych od siebie gestym, nieprzebrnym lasem.

— Jak naród gwinejski walczy o wolność i jaki jest w tym udział młodzieży?

— Walką naszą kieruje partia RDA, biorą w niej aktywny udział Związek Zawodowy i Związek Młodzieży Gwinejskiej. W okresie przemysłowym Conaery czarni robotnicy walczą o swe prawa, o szkoły, zlob-

ki i przychodnie lekarskie, o świadczenia rodzinne, ubezpieczenia i renty — tego bowiem są całkowicie pozbawieni. Związek Młodzieży Gwinejskiej organizuje akcje uświadamiające wśród młodzieży, zwalczą ciemnotę i zaoferowanie, mobilizuje do walki. Nasz naród nie będzie miernym armatnim francuskich właścicieli gwinejskich kopalni!

Pomimo terronu policyjnego zebraliśmy ponad 50 tysięcy podpisów pod Anelem Sziocholmskim i manifestem wzywającym Plebiscyt Pokoju.

— Jak Związek Młodzieży Gwinejskiej przygotowuje się do III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój?

— Związek nasz mobilizuje do Złota 200.000 młodzieży. Organizujemy zebrania w całym kraju, w czasie których wyjaśniamy znaczenie Złota w ogólnoswiatowej walce o pokój. Entuzjazm i chęć wzięcia udziału w Złocie są wielkie. Każdy chciałby pojechać i zademonstrować wraz z braćmi ze Związku Radzieckiego, krajów demokracji

ludowej i kapitalistycznych — wspólną wolę walki o pokój przeciw imperialistycznym podżegaczom.

Jednak warunki materialne nie pozwalają nam wysłać więcej niż 2 delegatów. Z radością wystąpiłbyśmy zespoły artystyczne, a zwłaszcza zespół poety Keita Foleba (zespół ten w roku ubiegłym dał kilka występów w Polsce).

— Składamy im za to serdeczne podziękowania i zapewniamy, że naród gwinejski nie poniecha walki dopóki walczy w naszym kraju, jego przemyśl, ziemia i jego lud. Rozmowę przeprowadził STANISŁAW SOŁTYSIK



# Którzy wydali tajemnicę LODOM POLARNYM

Czy byliście na filmie radzieckim, opowiadającym o słynnym lotniku Czkałowie, który dokonał przelotu ze Związku Radzieckiego do Kalifornii na Stanach Zjednoczonych, nad Biegunem Północnym?

Przeżywalicie razem z lotnikami ciężki moment obloty samolotu. „Strasznie” wam się robiło od widoku olbrzymich pustych pól lodowych, na których nie widać było żadnego życia. Pustka i martwość. Zdawałoby się, że nikt nie wdrze się w tajemnicę groźnej lodowej pustyni. Zdawałoby się — bo w rzeczywistości już w X — XII wieku zaczęły się wyprawy na północ do Arktyki. W XV wieku na Spicbergu istniały już rosyjskie osiedla rybołówcze. Wiek XVII dał nowe wyprawy — poszukiwano drogi do Chin i Indii wzdłuż wybrzeży Syberii.

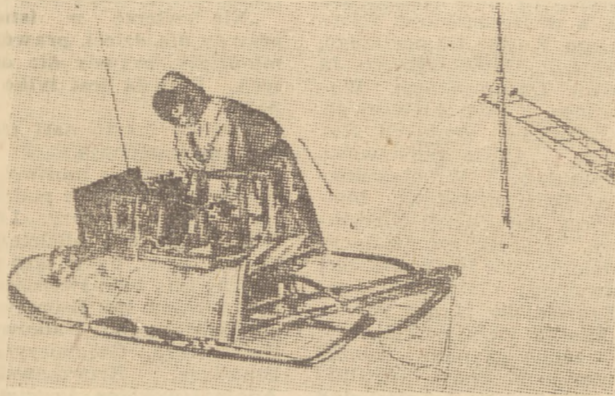
Wyprawy, mające na celu odkrycie Bieguna Północnego zaczęły się na większą skalę w XIX i na początku XX wie-

W 1926 roku Norweg Amundsen, Amerykanin Byrd oraz w 1928 roku generał włoski Nobile przedsięwzięli wyprawę do Bieguna. Wyprawa Nobila na sterowcu „Italia” skończyła się katastrofą. Pierwsi wyruszyli na pomoc niedoszłemu „zdobywcy Sieguna” ludzie radzieccy. Dzięki pomocy radzieckich łamaczy lodu „Małgina” i „Krasina” wyprawa Nobila została uratowana od nieuchybnej śmierci.

W 1933 roku rząd radziecki organizuje nową placówkę — Główny Zarząd Północnej Drogi Morskiej, na której czelnie stoi słynny badacz północy radziecki prof. Szmid.

Teraz zaczyna się okres coraż śmielszych i coraz owocniejszych wypraw uczonych radzieckich.

W 1932 roku radziecki łamacz lodu „Sibirakow” przepłynął 10 tys. kilometrów trasę wzdłuż wybrzeży syberyjskich do Oceanu Spokojnego. Wzdłuż tej trasy rozbudowana została olbrzymia sieć placów-



Stację nadawczą U-POL przeniesiono na śnie.

Wyprawa pracownicy gromadziła materiał naukowy z zakresu badania ruchu lodów, hydrologii, meteorologii, grawitacji, biologii, magnetyzmu itp. Uczni mieli do wykonania olbrzymią pracę. Pamiętamy, że musieli oni stać walczyć z surową przyrodą Północy. Obóz znajdował się na małej, pływającej krze. W czasie trwania badań naukowych „lodowy statek” niosąc wyprawę, przepłynął przeszło 2.500 km., przepływając Biegun Północny. Fakt ten obwieściła światu radiostacja „U-Pol”.

Obrazowali zaszczytne tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego oraz wybrani zostali do Rady Najwyższej ZSRR. Naród radziecki szczerze wynagrodził swych uczniów.

Ludzie radzieccy nie spoczęli jednak na laurach. Zorganizowano następną wyprawę naukową. Na wschodnim brzegu Centralnego Basenu Arktycznego zaczęła się nowa „dryfująca” ekspedycja.

## Nowa wyprawa radziecka

Trzy, nie mające sobie równych w świecie, radzieckie łamacze lodu „Siedow”, „Sadko”, „Małgina” przepłynęły trasę długości 3.500 km. w ciągu 812 dni. Z ogromnym nakładem sił, walcząc z mrozami, śnieżycą i ciągłymi atakami pól lodowych, groźnymi zgnieceniem statków, uczni radzieccy gromadzili nowe, wydarte Biegunowi Północnemu tajemnice. Wzbogacali naukę służącą sprawie pokoju. Wiara w siłę narodu i wola wykonania powierzonego im zadania, uwiaryliły wyprawę powodzeniem. Dzięki ich pracy powstają dzisiaj w północnych obwodach Związku Radzieckiego nowe miasta i nowe fabryki. Pokojowa praca biologów radzieckich przesuwała daleko na północ granicę upraw roślinnych. W krainach wiecznego śniegu dojrzewają dzisiaj owoce i jarzyny. Wyhodowano setki odmian roślinnych, rosnących w dalekich krajach polarnych. Geniusz narodu radzieckiego pokonał surową przyrodę.

Staje się to szczególnie charakterystyczne teraz, gdy imperialiści amerykańscy prowadzą badania na Antarktydzie, tj. na Biegunie Południowym, poszukując tam złóż uranu do produkcji bomby atomowej, gdy imperialiści okupują duńska Grenlandię, zakładając tam bazy służące agresji na Związek Radziecki. Ich badania służą wojnie. Ich wyprawy „naukowe” mają na celu tylko i wyłącznie agresję.

## Owoc pracy całego narodu

Zwycięstwa aczonych radzieckich są dobitną ilustracją, jak dalece socjalizm może rozwinać najcenniejsze cechy człowieka: talent, inicjatywę, odwagę i zdolność do najwyższych poświęceń. Zdobyte naukowe radzieckie ekspedycje polarnych nie są dziełem ambicji jednego człowieka, lecz owocem wyjątkowej pracy całego narodu radzieckiego.



Trasa przelotu wyprawy z Moskwy na Biegun.

Uczni radzieccy zdobyli to, o co walczyli setki tragicznie zakończonych wśród lodów wypraw. Wzięli oni odwet za Wrangla, Makarowa, Rusanowa, Siedowa, Tolla, Amundsen i wielu innych badaczy, którzy oddali życie w walce z Północą. Uczni radzieccy zwyciężyli, bo z nimi razem pracował cały naród radziecki.

(W. S.)

# Młodzi budowniczy Dymitrowgradu



Młodzieżowa brigada udaje się ze śpiewem do pracy.

Dymitrowgrad, nowy ośrodek przemysłowy, miasto które nosi imię wielkiego bojownika przeciw faszystom — Georgija Dymitrowa, to wielka budowa socjalizmu w Bułgarii. To także miasto młodzieży, gdyż budują je bractwa młodzieżowe, tak jak Komсомоłsk w Związku Radzieckim, tak jak nasza Nowa Huta.

Poniżej publikujemy reportaż z budowy Dymitrowgradu.

Ziemia tu poczemniała od dymu i sadzy. Trawa jest wypalona, a po okolicznych pagórkach ciągną się pasma żużlu. Niewykofczone jeszcze ulice, przecięte są głębokimi rowami, zawałone górami dopiero co wykopanej ziemi, stosami bełek i kamieni. Grunt jest ubity tysiącami nóg. Coraz to nowi ludzie przyjeżdżają tutaj z wszystkich zakątków kraju.

Gdy zapada wieczór, zapala się wielka, pięcioramienna gwiazda. Na te ciemnego nieba pobłyskują błękitne i fioletowe ognie, oświetlając dopiero co zbudowane oddziały fabryki nawozów azotowych im. Stalina. Wśród sterujących jak maszty drzew, mających podziurzone budynki, które wyglądają, jak ogromne okrety. Za oddziałami fabrycznymi wznosi się ku niebu chłodnicowe wieże elektrowni „Maryca 3”. Daleko, na szczytach jak popiół horyzont, zarysowują się gmachy i wysokie kominy fabryki cementu „Wulkan”.

Wiatr rozwiewa czerwone kłęby dymu, ściele je nad Maryca i przegania w dół doliny. Równina dzwoni, huczy i śpiewa — praca tu idzie przez całą dobę.

Wraz z nową zmianą przechodzimy pod wielkim hukiem i obok jesteśmy na terenie fabryki nawozów azotowych.

## On buduje razem z nami

Młody człowiek o krótko przyszytych włosach, z rękami w kieszeniach czarnej, skórzanej kurtki, obchodzi budowę i przygląda się jej z milczeniem. Zatrzymuje się przed ogromnym drewnianym ruszkiem, patrzy i coś tam liczy. Na szczytach, na 20 — 30-metrowej wysokości, migają fioletowe płomyki — tam pracują spawacze w ciemnych okularach, murarze i betoniarze. Jasne płomyki raz po raz ulatują w górę, ku pościemniałemu niebu.

Człowiek w kurtce coś tam pokrękuje w dół, do robotników, o coś ich wyop-tuje. Niedługo był on komendantem oddziału partyzanckiego im. Panajota Wolowa. Znaję go nie tylko partyzanci z Szumenu i Presławia. Imię jego znane jest w robotniczych bractwach młodzieżowych, pamiętają je także budowniczy górskiego kanału, Chainboaz.

Wielki człowiek, widać ich wszędzie w wymiarowanych wapnem i cementem kurtkach, w niebieskich żakietach, w ciemnych bluzach, z kłuzkami, młotkami, piłami i zwojami przewodów w rękach.

Oto idzie ze swoją brigadą pracobników, Antoni Filipow z Sewliwa. Jego brigada buduje główny kanał kolektora. Potężne rury, w których swobodnie może przejść człowiek odlewane są z betonu. Będą one przechodzić pod ziemią, na głębokości 7 metrów. Brigada skończyła tunel przed terminem, wykładając w ciągu 27 dni nie 200, a 400 m biegnących kanału. Brigada pracowała w deszcz, słońce i ziąb, z trudem brodząc w gumowych butach po głębokiej wodzie. Najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne było umocnienie ścian kanału. Niekiedy dodawane podpórki trzaskają i dawały się. Wówczas Antoni, to wspinając się, to pętnąc biegł od podpórki do podpórki i zamieniał je. Było to codzienne bohaterstwo, jeden z licznych przykładów, których widać tak wiele na wielkiej dymitrowskiej budowie.

Opowiadania przez nas księżeczka nosi w oryginalnym tytule „Raskryty sekret” (Odkryta tajemnica). Każdy wie, wyczuwa młodzieży, uczę, młody robotnik, każdy kto pragnie „odkryć tajemnicę” sukcesów radzieckiego wychowawcy, majstra Sidorowa, powinen przeczytać te wartościowe i interesujące napisane księżeczki.

Z. E.

\*) Makarow, „Uczniowie majstra Sidorowa” — wyd. „Książka i Wiedza”.

Je brigada im. Sławczo Trwńskiego, która dowodzi Jęftim Nikolow Popow. Razem z nim pracują jego bracia Iwan i Zachariusz — obaj pracobnicy pracy Jęftim był w Związku Radzieckim, aby w imieniu budowniczych powinszować tow. Stalinowi, z okazji jego 70-lecia. Była to najwspanialsza chwila w życiu Jęftima. A teraz czel on coraz to nowymi osiągnięciami pracy 71 rok życia Wielkiego Wodza.

## Jak wiele nauczyliśmy się od radzieckich towarzyszy

Między gmachami dwóch od działów wspina się wysoko, ku niebu, dźwиг Pod nim przechodzą szyny. Co parę chwil ukazuje się wagon i dźwиг wyladowuje je, a potem roznosi sprzęt i maszyny do oddziałów.

— Jak wpadliście na to, żeby tak wysoko wyciągnąć tego kolosa?

— Pytacie o dźwиг? — zapętał młody robotnik w zastrzeżonej kurtce, który zatrzymał się koło nas. — Okazało się, że jest on lekki jak piórko. Ale wyciągnęliśmy go dopiero, gdy pomogli nam radziecki technik.

Wszystcy robotnicy Dymitrowgradu z zachwytem opowiadają o nadzwyczajnym doświadczeniu i rozległych wiadomościach radzieckich inżynierów, techników i innych specjalistów.

Z dumą mówi o nich Gawryła Pietrow, o przewoźniku „Długi”. Ten silny, wysoki mężczyzna, o głowie wyższej od towarzyszy, zasłużył sobie na to przezwiszko. Wydaje się, że ma on większe serce niż inni, tyle w nim życia i energii.

— Jak wiele nauczyliśmy się od radzieckich towarzyszy! — z ozywieniem ciągnie „Długi”. Np centralny gmach budowaliśmy radzieckim systemem i zaoszczędziliśmy 2 i pół miliona lewów. Napisać o tym tak, żeby czytelnikom nie zda wało się, że to drobiazg. To nie żarty, a my będziemy bić się o dalsze oszczędności — chmu rzy brwi Długi — Gawryła.

— Nawet zima nas nie zatrzymała!

— I na to jest radziecki spó sob. Stawiamy tera specjalne urządzenia do ogrzewania betonu. A na budowie będziemy zakrywać beton plecionkami, żeby nie zamarał.

Chłopcy z młodzieżowej brigady im. Talina rzucili hasło: „Bierzmy przykład z Komсомоłu”. Za przykładem komсомоłców idą także dziewczęta. Właśnie w tej chwili jedna z nich zawlecze pucuje okna oddziału, a żeby nie został na nich ani jeden pyłek.

Dziewczęta widać wszędzie: przy piecach i kotłach, wśród odlewaczy i spawaczy. Dwie siedzą wysoko jak jaskółki w maleńkiej kabinie, pod samych dachem kotłowni. Jedna z nich nosi meską czapkę, a druga chustkę. Na ich twarzach odbijają się świetlne plamy od ognia wielkich pieców. Z taką lekkością i tak zdecydowanie kierują one dźwигiem, że nie chce się od nich oderwać oczu.

W Dymitrowgradzie pracuje tysiące uczących, oddanych robotników, techników i inżynierów. Rośnie i kępiecie fabryka, która nosi imię wielkiego obrońcy pokoju i przewodcy postępowej ludzkości — Stalina. Wieczorami na masztach dachach i wieżach, fioletowe, niebieskie i czerwone ognie elektrycznych i acetylenowych palników: oświetlają postacie tysięcy budowniczych. Wielka budowa wymaga ogromnej wiedzy, naplęcia woli i wszystkich sił duchowych. Budowniczy Dymitrowgradu zwycięża! Bawiem budują oni w imię pokoju, dla szczęścia ludu pracującego.

(Opowiadała M. LEŚNIEWSKA)



Prof. Szmida na chwilę przed startem.

## Z Moskwy do Kalifornii

W tym samym czasie, gdy uczni radzieccy walczyli z surową przyrodą Północy, świat zelektryzowany został nowym olbrzymim wyczynem ludzi radzieckich. Słynny lotnik radziecki Czkałow przeleciał z Moskwy do Kalifornii w Stanach Zjednoczonych. Wkrótce po nim inny lotnik radziecki dokonał lotu transpolarnego z Moskwy do Ameryki. 12 sierpnia 1937 uwagę świata skoncentrowała trzecia wyprawa radzieckiego pilota Lewoniewskiego, wslawionego w epecei ratowniczej Czelusina. Wyprawa ta skończyła się śmiercią dzielnego pilota. W czasie poszukiwań Lewoniewskiego, samoloty radzieckie dwukrotnie dotarły do Bieguna.

Wielką rolę odegrała w tych przelotach radiostacja wyprawy Papanina, która stale informowała lotników o pogodzie na trasie.

## „Kończę pracę”

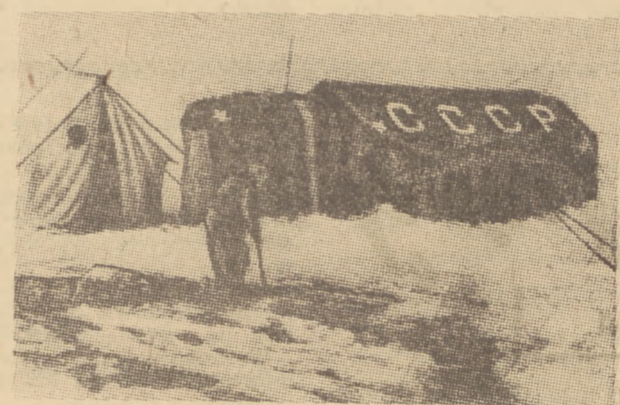
Wyprawa Papanina przeżywała wtedy ciężkie chwile. Lody zaczęły topnieć, kra łamała się. Uczonym groziła w każdej chwili śmierć w lodowatych falach morskich.

„Przeżywamy chyba najcięższy okres naszej wyprawy, nieustanne wichry, zasypy śnieżne i perspektywa nagłego wylądowania na dnie morza” — nadawał Papanin przez radio.

Rozpoczęła się akcja ratunkowa. Działo się to w początkach 1938 roku. Na pomoc wyprawie wyruszył pod kierunkiem prof. Szmida łamacz lodów. I oto 19 lutego stacja radiowa całego świata otrzymała wiadomość: „Do wszystkich, do wszystkich, do wszystkich, do wszystkich, do wszystkich”. 19 lutego. „Kończę pracę. Krenkiel”. Wyprawa została uratowana.

Przyniosła ona nauce bezcenne odkrycia. Prasa całego świata przepełniona była wiadomościami o wyprawie uczonych radzieckich. Sławy amerykański badacz polarny Stevenson wyraził się wtedy, że „radzieccy uczeni przynieśli w darze całemu światu to, o czym każdy z nas marzył przez ostatnie 20 lat”.

Wszystcy członkowie wyprawy Papanina w uznaniu za zasługi dla nauki i za bohater-



Namiot mieszkalny wyprawy — chluba papaninowców.

# UCZNIOWIE majstra Sidorowa

„Spatycie pierwszego lepszego majstra lub wykładowcę szkoły rzemieślniczej nr. 39, na czym polega tajemnica Sidorowa, a otrzymacie odpowiad: Sidorow potrafi porównać ucznia, w jego grupie nie ma obojętnych.”

Bardzo ważną rzeczą jest przełamać obojętność. Wychowanie człowieka naszej epoki polega nie tylko na udzielaniu mu pomocy w zdobywaniu wiedzy — należy również nauczyć go szanować pracę i kochać obrany zawód. Takiego uczucia z niczym nie można porównać. Wraz z nim rodzi się wszystko inne: wiara we własne siły, dążenie do osiągnięcia coraz większych sukcesów w pracy i szlachetne pragnienie przysporzenia jak największej korzyści narodowi i Ojczyźnie.”

Fragment powyższy jest wjęty z broszury M. Makarowa „Uczniowie majstra Sidorowa”, wydanej przez „Książkę i Wiedzę” w ramach cyklu „Młodzież w służbie socjalizmu”.

Autor, zapoznając czytelników z majstrem Sidorowem, stachanowcem i racjonalizatorem oraz z grupą młodzieży, wychowywanej przez niego, pokazuje jak łączą pracę nad podniesieniem kwalifikacji za wodowych z kształceniem charakteru młodzieży.

Sidorow, skterowany przez Partię, jako wykładowca do szkoły rzemieślniczej, wycho-

wał powierzoną sobie młodzież na produjących fachowców i świadomych budowniczych komunizmu.

Gdzie leży tajemnica sukcesów Sidorowa? Odpowiedź na to pytanie znajduje się: telnik, bacznie śledząc losy bohaterów książki. Przytoczony na wstępie fragment, odkrywa za ledwie częst tajemnicę sukcesów wychowawczych majstra Sidorowa. Ale to nie wszystko.

Sidorow, jako były komсомолец, a obecnie członek Partii, nie zapomina o wielkim znaczeniu wychowawczym, do brze zorganizowanego kolektywu. Właściwie pojmuje rolę organizacji komсомоłskiej i dlatego ściśle z nią współpracuje. Organizacja pomaga mu pokierować bardziej trudnymi do wychowania jednostkami. Przy pomocy organizacji komсомоłskiej tworzy wartościowy kolektyw uczniowski i budzi ducha socjalistycznego współzawodnictwa.

Sidorow, jako racjonalizator i stachanowiec, nieustannie uczy swych wychowanków, że tylko ten odnosi sukcesy w swej pracy, u kogo oprócz rąk bierze udział w procesie produkcji również i głowa.

Zapoznanie się z tą księżeczką przyniesie na pewno poważne korzyści wykładowcom szkół zawodowych, szkół przyfabrycznych i majstrom, opiekującym się młodymi. Zroz-

ku. Ludzie szukali, badali, ginełli wśród lodów, ale nie dawali za wygraną. Wyprawy następują jedna po drugiej.

W 1882 roku de Long, w 1897 szwedzki badacz polarny na balonie „Orzeł”, w 1893 roku Norweg Nansen, w 1909 roku Amerykanin Peary, w 1918 roku Norweg Amundsen. Dosłownie co kilka lat organizowano nowe wyprawy. Północ nie dawała jednak wydrzeć so bie tajemnicy. Wyprawy albo nie dochodziły do bieguna, albo bardzo często kończyły się śmiercią badaczy.

W tej historii wypraw nie brakło uczonych rosyjskich. W 1914 roku Nagórski, parę lat przed nim uczone Siedow dokonali prób zdobycia Bieguna. Obie te wyprawy skończyły się śmiercią dzielnych ludzi. Bez ekwipunku, bo wtem rząd carski odmówił kredytów, skazane były na za głąd. Car nie interesował się wyprawami naukowców.

## Nowa epoka

Nowa epoka w dziejach badania dalekiej Północy zaczęła się od Wielkiej Rewolucji Paździcznikowej. Rząd Radziecki doceniając wagę badań naukowych w Arktyce, dał uczonym olbrzymie możliwości. Wszystkie możliwe środki zostały badaczom udostępnione. Wystarczy tutaj wspomnieć, że ekwipunek polarny radzieckiego badacza budził ogólny podziw swoją doskonałością, zdobywając pierwszą nagrodę na Międzynarodowej Wystawie Techniki i Sztuki w Paryżu.

Już w 1920 roku powstał w Murmańsku Instytut Arktyczny, zajmujący się badaniami Dalekiej Północy. A przecież był to jeszcze okres interwencji. W 20 roku zaczęła się imperialistyczna wojna Piłsudskiego z młodą Republiką Radziecką. Związek Radziecki walczył jeszcze z kontrrewolucją wewnątrz kraju — Wrangiel, Denikin, Judenicz, Ungern i całą plejadą różnych innych imperialistycznych pachołków. Wiemy jak się skończyła interwencja. Związek Radziecki mógł przystąpić do pokojowej pracy. Rozpoczęły się wtedy prowadzone na niespotykana dotąd skalę badania „krajów wiecznych lodów”.

W międzyczasie, wypraw na Północ, bez większych przeszkąd rezultatów, zaczęły dokonywać badacze zachodnio europejscy.

wek naukowo — badawczych, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt naukowy. Powstało wtedy około 40 takich stacji (w 1917 roku — 5).

Silnie rozbudowano również lotnictwo polarne, wyposażone w doskonale samoloty radzieckiej produkcji, utrzymujące łączność, dowożące żywność i sprzęt do stacji badawczych.

## Wyprawa Papanina

Na czoło wszystkich zagadnień wysunął się wtedy problem zbadania Centralnego Basenu Polarnego. Badacze radzieccy przystąpili do ostatecznej ofensywy na Biegun. Organizuje się słynna wyprawa Papanina.

Po zaakceptowaniu planu wyprawy przez Rząd Radziecki, Papanin wiosną 1937 r. wyruszył na Północ. Po 19-godzinnym locie, samolot wiozący uczonych wylądował na wyspie Rudolfa. Zaczęła się praca. 6 czerwca 1937 roku uczni radzieccy uroczyście otworzyli pierwszą w dziejach świata stałą stację naukową na krach lodowych Bieguna Północnego. Stację nazwano „U-Pol”. Radiotelegrafista biorący udział w wyprawie, codziennie nadawał komunikaty, informujące o przebiegu i rezultatach pracy naukowców. Na wyprawie tej koncentrowała się przez dłuższy czas uwaga całego świata.

Do Papanina nadchodziły drogą radiową setki listów. Pytano o wszystko. Papanin sam mówił później, że oczekiwał pytania, jakiego koloru nosi krawat.

Radiotelegrafista wyprawy nawiązał łączność radiową z Ameryką, Europą, a nawet Nową Zelandią, Australią i wyspami Hawańskimi. Był to wspaniały sukces radzieckiego sprzętu.



Członkowie wyprawy Papanina: Szyrshow, Fiedorow, Krenkiel i Papanin (3-ci od lewej).

# ...aby uczcić święto wyzwolenia

## Dwa zobowiązania tow. Królikowskiego

Niedawno w katowickiej prasie ukazało się wezwanie do wszystkich hutników:

„Ja, Krzysztof Królikowski — walcownik z hut im. Cedlera w Sosnowcu — dzięki pełnemu wykorzystaniu maszyn — agregatów — walcarek — w czasie ośmiodziesiątego dnia pracy wykonałem swoją normę produkcyjną w 208,7 proc. Wzywam wszystkich walcowników w całym kraju do wzięcia udziału we współzawodniczeniu pracy o jak największe wykorzystanie agregatów — walcarek w ciągu dnia pracy. Przez pełne wykorzystanie maszyn zwiększymy naszą produkcję i przyspieszymy wykonanie Planu 6-letniego — planu pokonania socjalizmu!”

Towarzysz Krzysztof Królikowski dobrze zrozumiał swe zadania, swe obowiązki młodego budowniczego Polski, Ludowej.

Rzuciłem to wezwanie i pisał on w swym liście do naszej redakcji — bo pragnę całym sercem, aby jak najwięcej, jak najlepiej uświadczyci moi towarzysze hutnicy przyczynili się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, żeby jeszcze aktywniej pracowali dla dobra ojczyzny ludowej.

Mam 23 lata. Jestem członkiem Partii, byłem w ZWM-ie, jestem ZMP-owcem. Karabin żołnierza KBW, żołnierza, który stał na straży Polski Ludowej, zwalczając krwawo bandy UPĄ — zamieniłem na walcarkę w hucie Cedler. W moim puku nauczyłem się walczyć z wrogiem, w hucie nauczyłem się jak walczyć z wrogiem, jak walczyć o socjalizm. Zostałem przodownikiem pracy. Będę dziecie towarzysze, żołnierze KBW umie spełniać swe obowiązki w czasie wojny i w czasie pokoju.

Moim najdroższym pragnieniem jest, aby jak największe szeregi hutników podjęły moje wezwanie. Stwierdziłem sam, że w czasie roboty, że przy pełnym wykorzystaniu walcarki można w 8-godzinny dzień pracy wykonać ponad 200 procent normy. I że to wiece oszczędności możemy my, hutnicy, dać naszemu państwu, gdy zbierzemy się solidnie do roboty, o ile możemy przyspieszyć produkcję, wykonanie planów!

W naszej hucie odbyło się już zebranie, na którym rzuciłem moje wezwanie. Towarzysze...

walcownicy przyjęli je z radością. Zwiększą swą produkcję, przyniosą pożytek państwu, zwiększą się także ich zarobki. Za nimi niech pójda inni!”

\*  
Tak pisze Krzysztof Królikowski. Znać go już: to dobry towarzysz i dobry kolega. A oto jego nowe, piękne zobowiązanie. Odpowiedzcie na nie jak najlepiej.

„JA KRYSZTOF KRÓLIKOWSKI, WALCOWNIK Z HUTY CEDLERA W SOSNOWCU, ZOBOWIAZUJĘ SIĘ DO DNIA 22 LIPCA BR. WYKONAĆ SWÓJ ROCZNY PLAN PRODUKCJI. ZOBOWIAZANIEM MOJIM CHCĘ UCZCIĆ ŚWIĘTO PKWN — ŚWIĘTO WYZWOLENIA NARODOWEGO, CHCĘ UCZCIĆ TRZECIA ROKOZNICĄ POWSTANIA NA-



SZEJ ORGANIZACJI ZETEMPOWSKIEJ. WZYWAM WSZYSTKICH ZMP-OWCÓW, ABY POSZLI W MOJE ŚLADY, ABY DZIEŃ 22 LIPCA POWIĄZALI PRZEDTERMINOWYM WYKONANIEM PLANÓW ROCZNYCH LUB ZWIEKSZENIEM PRODUKCJI.”

## „DOKŁADNA ROBOTA”

### Część I — „Zwariowany kalendarz”

Kupiłem kalendarz. Zwyczaj, terminowy kalendarz. Z początku wszystko było dobrze i za mną i z kalendarzem. Ale do czasu. 23 maja odkryłem na kalendarzu, że są właśnie imię Jerzego. Mam trzech znajomych Jurków. Powiedziałem im o tym. Nie chcieli mi wierzyć. Kiedy długo przekonywałem — uznali mnie za wariata. A ja tylko ufałem kupionemu kalendarzowi.

Potem zaczął wytykać palcami Kowalskiego. Nie wiedziałem właściwie o co chodzi, ale ze względu na solidarność zacząłem się z nim przyjaźnić. Po pewnym czasie zorientowałem się ze swego zamartwienia. — Kupił kalendarz. Terminowy. W kalendarzu było wyraźnie napisane, że Drzymała umarł dnia 27 maja. A było kilku takich, którzy znali historię i powiedzieli, że było to w kwietniu. Chciał się z nimi złożyć o uszy-

ska co ma, bo był pewien. Wierzył kalendarzowi. Terminowemu. Wtedy oni powiedzieli, że zwariował. Kowalski mówił, że ostatecz- nie nie byłoby tak źle, gdyby nie to, że na jego widok koleży dwunastu pukają się palcem w czoło.

Było nas już dwóch. Razem zaczęliśmy sprawdzać, jak to było. Okazało się, że koleży mieli rację, ale i my nie jesteśmy wariata- mi. Raczej jest coś nie w porządku z Intrigatorką Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, która w trosce o „oświeceni- e”, wydała kalendarze terminowe. Bo po badaniach przekonaliśmy się, że to po prostu za 20 tygod- niem 31 roku ujęto — do- datkowo — jeszcze raz kartki 17, 18, 19 i 20 ty- godnia, opuszczając nato- miast w ogóle okres od 19 maja do 17 czerwca. Niby drobniak, a jednak człowiek się denerwuje...

### Część II — „Productus Horridus”

Kupiłem niedawno książkę. Tytuł — „Balzac” — Stefana Zweiga. Wydana przez „Książkę i Wiedzę”. Zaczęłem czytać. Nawet do syć ciekawa. Ale oto do- chodząc do strony 97 — zde- białem. Jeszcze na poprzed- niej stronie dowiedziałem się, że Balzac popadł w pa- sję luksusowego urzędni- cstwa mieszkania, a tu mi stał ni znowu ogólny, skłone- i rysunki krajobrazów oraz rzytmy dewocjonalnych amonity okrusu permskiego, a na- stędnie słońce czytamy: „Je- st: „productus horridus” — „zwyrodniałego człowieka”. Przeczytałem Czemu nie? Ale zrozumie- to wiele, nie zrozumiałem Strony nawet zgadzały się kolejnościami. Ale na 20-ty- kartkach u dołu widniały maleńkie napisy: „Epoka Geologiczna”.

Kilka dni później przy- szedł do mnie Kowalski, z którym zaprzyjaźniłem się z okazji wypadku ze „zwari- owanym kalendarzem”. Patrz — powiada — kupi- lem książkę pt. „Leonardo da Vinci”.

la autorka, Antonine Val- entine? Te strony nie na- leżą przecież do tej książ- ki! Czy nie wiesz przypad- kiem, do której wpięła „Książka i Wiedza” te kart- ki, które tutaj zastąpiono innymi?

Nie wiedziałem. To on się wtedy zaczął strasznie denerwować i przeklinać. — Bo są przecież na świecie różni ludzie! — urzasnął. Czy każdy musi koniecznie lubić „Balzaca” urozmaicone jakimś Pro- ductus Horridus lub „Leo- nardo da Vinci” ze wstaw- kami np. o stasie atomo- wym? Przecież, do czego- to nie mieszkania czoko- ladowa, a ordynarne niechluj- stwo i niedbalstwo!!! — za- kończył swą tyradę.

A ja początkowo stara- lem się bronić spółdzielni wydawniczych przed tymi atakami, ale gdy do Re- dakcji zaczęły napływać masowo ogłoszenia w ro- dzaju: „Studentki II roku U. W. poszukuje posiadacza książki „Balzac” w celu uzupełnienia (na prawach wymiany) swego podob- nika pt. „Epoki Geologicz- nej” — zrezygnowałem i na- pisałem ten oto felieton. (bar)

# WSSP w Sopocie przygotowuje prace na Złot

Rok pracy w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Pięknych w Sopocie zakończył się tylko pozornie. Dużą część studentów pracuje nad przygotowaniem eksponatów na międzynarodową wystawę, która zostanie otwarta w Berlinie w ramach III Złotu Młodych Bojowników o Pokój.

Do pracy przygotowawczej uczelnia przystąpiła zaraz po zjeździe aktywów szkół artystycznych w Warszawie, który odbywał się 6 i 7 lutego br.

Cała młodzież począwszy od II roku oraz część studentów z I roku przystąpiła do pracy. Eksponaty opracowywane są na wydziale malarstwa, rzeźby, architektury wewnątrz i tkaniny dekoracyjnej. Studenci wybrali tematy związane z historią świat- łowego ruchu robotniczego i ru- chu robotniczego w Polsce, z realizacją Planu 6-letniego i z walką o pokój, tematy z życia młodzieży oraz tematy związane z walką wyzwolenia ludów kolonialnych.

Początkowo poszczególni profesory pomagali studentom w swoich pracach. Następnie, staraniem Koła Nauczyciel- skiego i organizacji ZMP oraz Zrzeszenia Studentów Polskich, zorganizowano 7 koleżeńskich przeglądów prac z udziałem profes- orów i młodzieży. Przeglądy miały na celu przedyskutowanie początkowych szkiców i zatwierd- zenie ich do realizacji, a nastę- pnie udzielenie porad facho- wych ze strony profesorów. W dyskusjach omówiono stronę

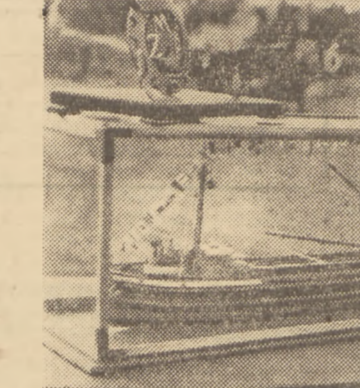
tematyczną prac i reżyserię ar- tystyczną tematów oraz właści- we użycie środków artystycz- nych.

W chwili obecnej część prac malarzkich jest już przenoszona z kartonów na płótno, niektóre płótna są już dobrze „podcią- gnięte”. Niektóre rzeźby znajdu- ją się w stadium końcowej pra- cy.

Entuzjazm młodzieży i dotych- czasowe wyniki prac mówią, że eksponaty będą przygotowane na czas. Również profesorowie poświęcają dużo czasu poza godzinami zajęć służąc radą i pomocą studentom. Oprócz te- go, zespół profesorów w skła- dzie prof. prof. Teisseyre, Stu- dnicka, Wodyński, Wlaski, Za- walska, Wranka i asystent Pa- gowska opracowują olbrzymie płótno 2,75 x 5,70 mtr., przed- stawiające pochod robotników polskich z Dzierżyńskim na czele ulicami Warszawy w 1905 roku. Praca ta pochłonęła przeszło 200 godzin. Ma ona być pomocą dla studentów opracowujących duże kompozycje.

Obchodzimy kolejno posze- czone pracownie uczelni. 12-osobowy zespół z IV roku malarstwa maluje „Dąbrowskie- go na barykadach Komuny”. W chwili obecnej praca odby- wa się już na płótnie. Prof. Wo- dyński ma pieczę nad wykona- niem płótna.

— Zrobimy wszystko — mówi on — aby obraz jednego z gło- wnych przywódców Komuny — Dąbrowskiego wypadł napraw- dę dobrze.



W Gdańsku otwarto specjalny złotowy ośrodek informacyjny. Znajdują się tam m. in. podarunki, które młodzież wó- l, gdańskie przygotowano dla de- legatów na Złot w Berlinie. Na zdjęciu model pogrzebarki typu „Medusa” wy- tworzony przez młodzież Przedsiębior- stwa Roboty Czerpalniczej i Podwodnych. Foto W. Zarek „Sztandar Młodych”

## CZYTELNICZY PISZA

### Nie wystarczy wiedzieć towarzysze ZM w Wałbrzychu — trzeba naprawić zło

Zarząd Miejski ZMP w Wał- brzychu ostatnio bardzo zanie- dbał się w pracy — pisze nasz korespondent kol. HENRYK DZIATLIK.

„Instruktor węgłowy Zarządu Miejskiego ZMP, kol. PLEWKO, wie o wielu niedociągnięciach i bolączkach na swym terenie, to- też ciągle lustruje, kontroluje, sprawdza i... obiecuje, ale zła nie potrafi usunąć”.

Niech świadczą o pracy Zarz. Miejskiego następujący fakt: W Domu Młodego Górnika przy ul. Ryccyjskiej mieszka około 100 młodych ludzi. Wśród nich jest 14 analfabetów, którzy mają ze- sztyte książki, odpowiednio wy-posażona świetlica, słowem do- bre warunki do nauki. Koleży ci nie uczą się jednak, bo nie ma się nimi też zająć i organi- zować kursu początkowego nau- czania. O takim stanie rzeczy Zarząd Miejski wie już od daw- na. Wie również i o tym, że Dy- rekcja kopalni w ogóle nie in- teresuje się młodzieżą, wie o złym stosunku do młodzieży kie- rowania administracyjnego ko- palni, wie o nierealizowaniu

zapotrzebowania kierownictwa DMG. Wie oprócz tego i o tym, że mieszkańcy DMG nie są do- tychczas meldowani, że niejed- nokrotnie otrzymują niewłaści- we przydziały żywnościowe.

Wie — ale nad żadną z tych bolączek i niedociągnięć nie za- trzymuje się, nie reaguje na sy- gnały swych kolegów, nie stara się usunąć zła.

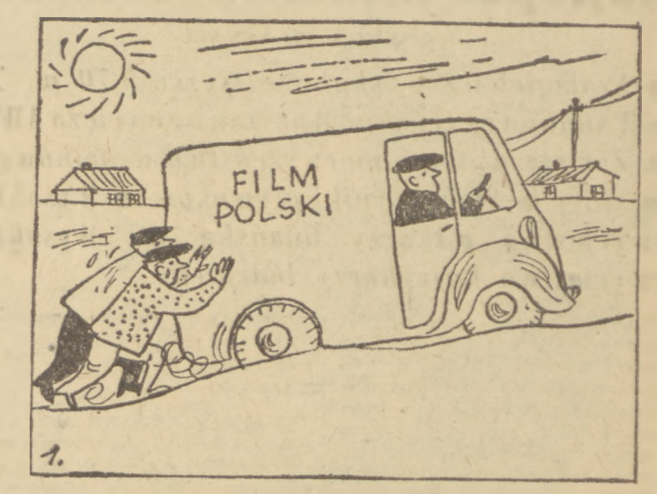
A przecież wystarczy nawet na nawał pracy Zarządu Miejskiego przechodzenie obojętnie wobec spraw tego rodzaju jest niedopuszczalne, godne napię- nowania.

Sądźmy, że Zarząd Miejski ZMP w Wałbrzychu dołoży wy- siłku do zlikwidowania tych nie- docięgnięć i operując się w swej pracy na pomocy Komite- tu Miejskiego Partii popowrta- dzał należytą, właściwą robotę.

Redakcja oczekuje wyjaśnień, jak Zarząd Miejski ZMP w Wałbrzychu usunął istniejące ustere- ki, jak pracuje obecnie, czym może się poszczycić oraz o ile mu pomogła krytyka naszego czytelnika. (Red.)

# KTO WINIEN? Film Polski czy mieszkańcy Ostrowia Lubelskiego

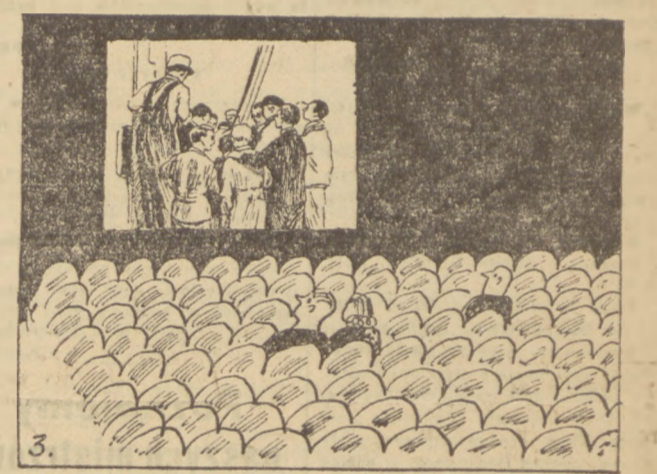
15.6. br. na skutek listu drużyny ZHP pytaliśmy Okręgowy Zarząd Kin w Lublinie dlaczego kino objazdowe ostatecznie omija w swych wyjazdach OSTROWIĄ LUBELSKĄ. Otrzymałaliśmy właśnie odpowiedź:



20 km płaszczyznej drogi dzieli Ostrow Lub. od szosy. Tak więc wyglądała podróż operatorów...

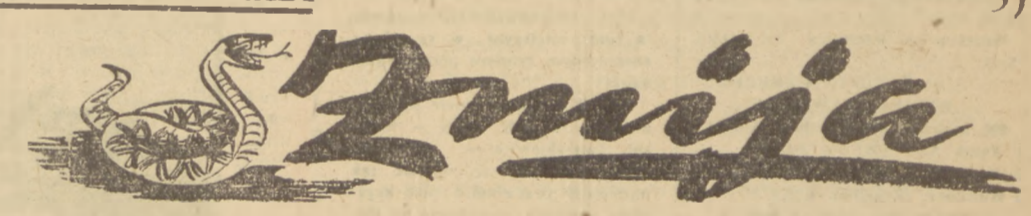


Na wszystkich ulicach rozlepiano plakaty...



I tak oto wyglądała sala kinowa... Okręgowy Zarząd Kin odpowiedział nam więc wyczerpująco. TOTEŻ PYTAMY MŁODZIEŻ ZETEMPOWSKĄ I HARCERSKĄ Ostrowia Lubelskiego: Dlaczego sala kinowa w Ostrowie Lubelskim świeci pustymi krzesłami?

## RUKSANDO PALADI



— A Dogaru? Czy też może wróg, co? A co w tym jest złego, gdy on w stryjecznym bratem Ispasa kilieczek wódki wypili? Czy to ja ciebie niby nie widziałem, gdy ty tej Je- sieni w polu z Florą trakto- rzystką rozmawiałeś i naroz- mawiałeś się nie mogłeś, a w sz- syło tylko „towarzysze” i „to- warezysze”? I teraz całym dnia- niem tylko z nią przebywałeś! Wy nas, głupie, na bok odsu- wacie, my niby to już jesteśmy niepotrzebni. Ona to zdaje się są bardziej rozumna!

— Opamiętaj się, Liana! Tu nie o rozum sprawa się roz- chodzi! I ty także, gdy zech-cesz, to głupia nie pozosta- niesz. Nic tu takiego, o czym ty myślisz, nie ma... Mnie z nią wiele rozmawiać przy- chodzi, i my, towarzysz to- warezysza — to jest prawda — lepiej rozumiemy. Ja i ja u- czę, bo ona jeszcze nie bardzo do swojego rzemiosła przy- włączyła i nie wiele ma doświad- czenia. Dopiero teraz ona za- czyna, ale prace swoją kocha. Ona od pracy nie ucieka jak ty.

— A ja to od pracy ucie- kam? A ty dlaczego tutaj ze mną wśród białego dnia czas tracię, zamiast tutaj remon- tować?

— A może ja tutaj darem- nie nie chodzę. Może ja tutaj coś robię! Ale tobie nie do tej sprawy — wiesz wtrącaj swoje- go nosa, dobrze?

— Ja, Georgij, od pracy nie uciekam i nie lenie się — wzdycha Liana, zapominając swą rolę w jego reku Ty- ko ja do trzeciej brzydący za- no wieciec nie wrócić, niech- zawet pięknie ze złości nar- zędną! Do miocarni pójde- do młocki.

— Tam mamy ludzi poddo- statkami. A ty co od ciężkiej pracy uciekasz?

— A cóż tam na ogrodzie jest ciężkiego? Tyłko tam jest łąka. Kopać motyka sucha zie- mę i nosić wodę ze studni, jak osioł wozówką turecką! Za- dacie Sam przecież widziałe, że z ogrodu nic nie wychodzi. Przecież to sprawa przeklesta!

— Co przeklesta?

— Przecież zielona żmija

— Przecież zielona żmija

— A ja to od pracy ucie- kam? A ty dlaczego tutaj ze mną wśród białego dnia czas tracię, zamiast tutaj remon- tować?

— A może ja tutaj darem- nie nie chodzę. Może ja tutaj coś robię! Ale tobie nie do tej sprawy — wiesz wtrącaj swoje- go nosa, dobrze?

— Ja, Georgij, od pracy nie uciekam i nie lenie się — wzdycha Liana, zapominając swą rolę w jego reku Ty- ko ja do trzeciej brzydący za- no wieciec nie wrócić, niech- zawet pięknie ze złości nar- zędną! Do miocarni pójde- do młocki.

— Tam mamy ludzi poddo- statkami. A ty co od ciężkiej pracy uciekasz?

— A cóż tam na ogrodzie jest ciężkiego? Tyłko tam jest łąka. Kopać motyka sucha zie- mę i nosić wodę ze studni, jak osioł wozówką turecką! Za- dacie Sam przecież widziałe, że z ogrodu nic nie wychodzi. Przecież to sprawa przeklesta!

— Co przeklesta?

— Przecież zielona żmija

— A ja to od pracy ucie- kam? A ty dlaczego tutaj ze mną wśród białego dnia czas tracię, zamiast tutaj remon- tować?

— A może ja tutaj darem- nie nie chodzę. Może ja tutaj coś robię! Ale tobie nie do tej sprawy — wiesz wtrącaj swoje- go nosa, dobrze?

— Ja, Georgij, od pracy nie uciekam i nie lenie się — wzdycha Liana, zapominając swą rolę w jego reku Ty- ko ja do trzeciej brzydący za- no wieciec nie wrócić, niech- zawet pięknie ze złości nar- zędną! Do miocarni pójde- do młocki.

— Tam mamy ludzi poddo- statkami. A ty co od ciężkiej pracy uciekasz?

## RADIO

na dzień 5 lipca 1951 r. (CZWARTEK)

Program I na fal 1322 m.

Widmofole: 5.05, 6.30, 7.55, 19.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimna- styka, 6.50, Wiad. sport. 20.26. Słuchowiska 19.28.

5.00 Początek audycji, 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert dla świata, 5.30 Polska pieśń młosowa, 5.40 Melodie ludowe, 7.00 Muzyka, 8.00 Suita Rachmaninowa, 8.30 Aud. dla kolonii i obozów letnich, 8.45 Melodie ludowe, 9.00 Porad- nie przy głosiaku, 9.15 Skompo- zycje słowiańskie, 9.45 Utwory kom. słowiańskie, 9.45 Informacje, 9.50 Głowa Baniami- nów, 10.00 Głowa Baniami- nów, 10.10 Głowa Baniami- nów, 10.20 Głowa Baniami- nów, 10.30 Głowa Baniami- nów, 10.40 Głowa Baniami- nów, 10.50 Głowa Baniami- nów, 11.00 Głowa Baniami- nów, 11.10 Głowa Baniami- nów, 11.20 Głowa Baniami- nów, 11.30 Głowa Baniami- nów, 11.40 Głowa Baniami- nów, 11.50 Głowa Baniami- nów, 12.00 Głowa Baniami- nów, 12.10 Głowa Baniami- nów, 12.20 Głowa Baniami- nów, 12.30 Głowa Baniami- nów, 12.40 Głowa Baniami- nów, 12.50 Głowa Baniami- nów, 13.00 Głowa Baniami- nów, 13.10 Głowa Baniami- nów, 13.20 Głowa Baniami- nów, 13.30 Głowa Baniami- nów, 13.40 Głowa Baniami- nów, 13.50 Głowa Baniami- nów, 14.00 Głowa Baniami- nów, 14.10 Głowa Baniami- nów, 14.20 Głowa Baniami- nów, 14.30 Głowa Baniami- nów, 14.40 Głowa Baniami- nów, 14.50 Głowa Baniami- nów, 15.00 Głowa Baniami- nów, 15.10 Głowa Baniami- nów, 15.20 Głowa Baniami- nów, 15.30 Głowa Baniami- nów, 15.40 Głowa Baniami- nów, 15.50 Głowa Baniami- nów, 16.00 Głowa Baniami- nów, 16.10 Głowa Baniami- nów, 16.20 Głowa Baniami- nów, 16.30 Głowa Baniami- nów, 16.40 Głowa Baniami- nów, 16.50 Głowa Baniami- nów, 17.00 Głowa Baniami- nów, 17.10 Głowa Baniami- nów, 17.20 Głowa Baniami- nów, 17.30 Głowa Baniami- nów, 17.40 Głowa Baniami- nów, 17.50 Głowa Baniami- nów, 18.00 Głowa Baniami- nów, 18.10 Głowa Baniami- nów, 18.20 Głowa Baniami- nów, 18.30 Głowa Baniami- nów, 18.40 Głowa Baniami- nów, 18.50 Głowa Baniami- nów, 19.00 Głowa Baniami- nów, 19.10 Głowa Baniami- nów, 19.20 Głowa Baniami- nów, 19.30 Głowa Baniami- nów, 19.40 Głowa Baniami- nów, 19.50 Głowa Baniami- nów, 20.00 Głowa Baniami- nów, 20.10 Głowa Baniami- nów, 20.20 Głowa Baniami- nów, 20.30 Głowa Baniami- nów, 20.40 Głowa Baniami- nów, 20.50 Głowa Baniami- nów, 21.00 Głowa Baniami- nów, 21.10 Głowa Baniami- nów, 21.20 Głowa Baniami- nów, 21.30 Głowa Baniami- nów, 21.40 Głowa Baniami- nów, 21.50 Głowa Baniami- nów, 22.00 Głowa Baniami- nów, 22.10 Głowa Baniami- nów, 22.20 Głowa Baniami- nów, 22.30 Głowa Baniami- nów, 22.40 Głowa Baniami- nów, 22.50 Głowa Baniami- nów, 23.00 Głowa Baniami- nów, 23.10 Głowa Baniami- nów, 23.20 Głowa Baniami- nów, 23.30 Głowa Baniami- nów, 23.40 Głowa Baniami- nów, 23.50 Głowa Baniami- nów, 24.00 Głowa Baniami- nów, 24.10 Głowa Baniami- nów, 24.20 Głowa Baniami- nów, 24.30 Głowa Baniami- nów, 24.40 Głowa Baniami- nów, 24.50 Głowa Baniami- nów, 25.00 Głowa Baniami- nów, 25.10 Głowa Baniami- nów, 25.20 Głowa Baniami- nów, 25.30 Głowa Baniami- nów, 25.40 Głowa Baniami- nów, 25.50 Głowa Baniami- nów, 26.00 Głowa Baniami- nów, 26.10 Głowa Baniami- nów, 26.20 Głowa Baniami- nów, 26.30 Głowa Baniami- nów, 26.40 Głowa Baniami- nów, 26.50 Głowa Baniami- nów, 27.00 Głowa Baniami- nów, 27.10 Głowa Baniami- nów, 27.20 Głowa Baniami- nów, 27.30 Głowa Baniami- nów, 27.40 Głowa Baniami- nów, 27.50 Głowa Baniami- nów, 28.00 Głowa Baniami- nów, 28.10 Głowa Baniami- nów, 28.20 Głowa Baniami- nów, 28.30 Głowa Baniami- nów, 28.40 Głowa Baniami- nów, 28.50 Głowa Baniami- nów, 29.00 Głowa Baniami- nów, 29.10 Głowa Baniami- nów, 29.20 Głowa Baniami- nów, 29.30 Głowa Baniami- nów, 29.40 Głowa Baniami- nów, 29.50 Głowa Baniami- nów, 30.00 Głowa Baniami- nów, 30.10 Głowa Baniami- nów, 30.20 Głowa Baniami- nów, 30.30 Głowa Baniami- nów, 30.40 Głowa Baniami- nów, 30.50 Głowa Baniami- nów, 31.00 Głowa Baniami- nów, 31.10 Głowa Baniami- nów, 31.20 Głowa Baniami- nów, 31.30 Głowa Baniami- nów, 31.40 Głowa Baniami- nów, 31.50 Głowa Baniami- nów, 32.00 Głowa Baniami- nów, 32.10 Głowa Baniami- nów, 32.20 Głowa Baniami- nów, 32.30 Głowa Baniami- nów, 32.40 Głowa Baniami- nów, 32.50 Głowa Baniami- nów, 33.00 Głowa Baniami- nów, 33.10 Głowa Baniami- nów, 33.20 Głowa Baniami- nów, 33.30 Głowa Baniami- nów, 33.40 Głowa Baniami- nów, 33.50 Głowa Baniami- nów, 34.00 Głowa Baniami- nów, 34.10 Głowa Baniami- nów, 34.20 Głowa Baniami- nów, 34.30 Głowa Baniami- nów, 34.40 Głowa Baniami- nów, 34.50 Głowa Baniami- nów, 35.00 Głowa Baniami- nów, 35.10 Głowa Baniami- nów, 35.20 Głowa Baniami- nów, 35.30 Głowa Baniami- nów, 35.40 Głowa Baniami- nów, 35.50 Głowa Baniami- nów, 36.00 Głowa Baniami- nów, 36.10 Głowa Baniami- nów, 36.20 Głowa Baniami- nów, 36.30 Głowa Baniami- nów, 36.40 Głowa Baniami- nów, 36.50 Głowa Baniami- nów, 37.00 Głowa Baniami- nów, 37.10 Głowa Baniami- nów, 37.20 Głowa Baniami- nów, 37.30 Głowa Baniami- nów, 37.40 Głowa Baniami- nów, 37.50 Głowa Baniami- nów, 38.00 Głowa Baniami- nów, 38.10 Głowa Baniami- nów, 38.20 Głowa Baniami- nów, 38.30 Głowa Baniami- nów, 38.40 Głowa Baniami- nów, 38.50 Głowa Baniami- nów, 39.00 Głowa Baniami- nów, 39.10 Głowa Baniami- nów, 39.20 Głowa Baniami- nów, 39.30 Głowa Baniami- nów, 39.40 Głowa Baniami- nów, 39.50 Głowa Baniami- nów, 40.00 Głowa Baniami- nów, 40.10 Głowa Baniami- nów, 40.20 Głowa Baniami- nów, 40.30 Głowa Baniami- nów, 40.40 Głowa Baniami- nów, 40.50 Głowa Baniami- nów, 41.00 Głowa Baniami- nów, 41.10 Głowa Baniami- nów, 41.20 Głowa Baniami- nów, 41.30 Głowa Baniami- nów, 41.40 Głowa Baniami- nów, 41.50 Głowa Baniami- nów, 42.00 Głowa Baniami- nów, 42.10 Głowa Baniami- nów, 42.20 Głowa Baniami- nów, 42.30 Głowa Baniami- nów, 42.40 Głowa Baniami- nów, 42.50 Głowa Baniami- nów, 43.00 Głowa Baniami- nów, 43.10 Głowa Baniami- nów, 43.20 Głowa Baniami- nów, 43.30 Głowa Baniami- nów, 43.40 Głowa Baniami- nów, 43.50 Głowa Baniami- nów, 44.00 Głowa Baniami- nów, 44.10 Głowa Baniami- nów, 44.20 Głowa Baniami- nów, 44.30 Głowa Baniami- nów, 44.40 Głowa Baniami- nów, 44.50 Głowa Baniami- nów, 45.00 Głowa Baniami- nów, 45.10 Głowa Baniami- nów, 45.20 Głowa Baniami- nów, 45.30 Głowa Baniami- nów, 45.40 Głowa Baniami- nów, 45.50 Głowa Baniami- nów, 46.00 Głowa Baniami- nów, 46.10 Głowa Baniami- nów, 46.20 Głowa Baniami- nów, 46.30 Głowa Baniami- nów, 46.40 Głowa Baniami- nów, 46.50 Głowa Baniami- nów, 47.00 Głowa Baniami- nów, 47.10 Głowa Baniami- nów, 47.20 Głowa Baniami- nów, 47.30 Głowa Baniami- nów, 47.40 Głowa Baniami- nów, 47.50 Głowa Baniami- nów, 48.00 Głowa Baniami- nów, 48.10 Głowa Baniami- nów, 48.20 Głowa Baniami- nów, 48.30 Głowa Baniami- nów, 48.40 Głowa Baniami- nów, 48.50 Głowa Baniami- nów, 49.00 Głowa Baniami- nów, 49.10 Głowa Baniami- nów, 49.20 Głowa Baniami- nów, 49.30 Głowa Baniami- nów, 49.40 Głowa Baniami- nów, 49.50 Głowa Baniami- nów, 50.00 Głowa Baniami- nów, 50.10 Głowa Baniami- nów, 50.20 Głowa Baniami- nów, 50.30 Głowa Baniami- nów, 50.40 Głowa Baniami- nów, 50.50 Głowa Baniami- nów, 51.00 Głowa Baniami- nów, 51.10 Głowa Baniami- nów, 51.20 Głowa Baniami- nów, 51.30 Głowa Baniami- nów, 51.40 Głowa Baniami- nów, 51.50 Głowa Baniami- nów, 52.00 Głowa Baniami- nów, 52.10 Głowa Baniami- nów, 52.20 Głowa Baniami- nów, 52.30 Głowa Baniami- nów, 52.40 Głowa Baniami- nów, 52.50 Głowa Baniami- nów, 53.00 Głowa Baniami- nów, 53.10 Głowa Baniami- nów, 53.20 Głowa Baniami- nów, 53.30 Głowa Baniami- nów, 53.40 Głowa Baniami- nów, 53.50 Głowa Baniami- nów, 54.00 Głowa Baniami- nów, 54.10 Głowa Baniami- nów, 54.20 Głowa Baniami- nów, 54.30 Głowa Baniami- nów, 54.40 Głowa Baniami- nów, 54.50 Głowa Baniami- nów, 55.00 Głowa Baniami- nów, 55.10 Głowa Baniami- nów, 55.20 Głowa Baniami- nów, 55.30 Głowa Baniami- nów, 55.40 Głowa Baniami- nów, 55.50 Głowa Baniami- nów, 56.00 Głowa Baniami- nów, 56.10 Głowa Baniami- nów, 56.20 Głowa Baniami- nów, 56.30 Głowa Baniami- nów, 56.40 Głowa Baniami- nów, 56.50 Głowa Baniami- nów, 57.00 Głowa Baniami- nów, 57.10 Głowa Baniami- nów, 57.

Z Akademickich Mistrzostw Polski

# Lekkoatleci najlepsi w mistrzostwach

(OBSŁUGA WŁASNA)

- Szalagiewicz w skoku o tyczce 3,70 m.
- W siatkówce żeńskiej Warszawa zwycięża AWF
- Zacięta walka o pierwszeństwo w siatkówce męskiej
- Slabe wyniki pływaków
- Wysokie zwycięstwa piłkarzy Gdańska
- Wysokie zwycięstwa koszykarzy Łódzkiej

Trzeci dzień Akademickich Mistrzostw Polski przyniósł wiele ciekawych wyników i wyłonił dalszych Akademickich Mistrzów Polski. Burzą dobre wyniki osiągnęli w lekkoatletyce. Na najbliższym posiedzeniu w dalszym ciągu się pływaniem, w 87-mym akademickim mistrzostwie osiągnęli wyniki, zaliczające się do klasy II.

Na szczególną uwagę zasługuje wynik, osiągnięty przez młodocianego i ambitnego zawodnika w skoku o tyczce, Szalagiewicza, który wynikiem 3,70 m poprawił swój dotychczasowy rekord o 25 cm.

**LEKKOATLETYKA**

Kula kobiet - 1) Marchwicka Poznań 10,40 m, 2) Papińska Poznań 9,60 m, 3) Płasińska Wrocław 9,32 m - 5000 m mężczyzn: 1) Nowak Poznań 16:34,4 sek., 2) Kochanowski Szczecin 16:41,0 sek., 3) Józefowicz Poznań 16:45,2.

Oszczepki 1) Garnarczyk AWF 57,22 m, 2) Sumiński Poznań 54,34, 3) Kujawa AWF 53,96.

Tyczka: 1) Szalagiewicz Poznań 3,70 m, 2) Paból Szczecin 3,50 m, 3) Błaszczak Wrocław 2,20 m.

Do finału 200 m kobiet zakwalifikowały się zawodniczki: Olejnik Wrocław (27,2), Skoczeń Poznań (27,7), Kosińska Kuchta AWF, Wojskowa Poznań, Kletka Wrocław - wszystkie powyżej 28 sek.

Do finału 200 m mężczyzn zakwalifikowali się: Sławczyk Poznań (22,0), Adamski Poznań (23,2), Żuniewicz Szczecin (23,3), Wyzkiewicz Gdańsk (23,4) i Michala (Poznań) (23,5).

**L. SUCHOR**

**SIATKÓWKA ŻENSKA**  
Warszawa - AWF 2:0 (15:11, 16:14). Po bardzo ładnej grze, stojącej na wysokim poziomie, wygrała mecz drużyna Warszawy, która po tym zwycięstwie typowana jest na mistrza.

Rokitnica - Olsztyn 2:0 (15:1, 15:8)  
Poznań - Lublin 1:2 (5:15, 15:11, 8:15)

Toruń - Kraków 0:2 (12:15, 13:15)

**SIATKÓWKA MĘSKA**

Warszawa - AWF 2:0 (18:16, 18:14). Był to najbardziej mecz mistrzostw. Po zaciętej grze zwyciężyła Warszawa, która posiadała minimalną przewagę. Obie drużyny przedstawiały wysoki poziom techniczny i wielką bojowość.

Gdańsk - Katowice 1:2 (15:12, 11:15, 11:15)

Łódź - Kraków 2:0 (15:7, 15:10). Drużyna Łódzka była zespołem zdecydowanie lepszym i posiadała przez cały czas przewagę.

Szczecin - Poznań 2:1 (15:12, 12:15, 15:12)

Lublin - Toruń 2:1 (18:16, 15:16, 18:16)

Częstochowa - Gliwice 2:1 (7:15, 15:10, 15:4)

Wrocław - Rokitnica 2:0 (15:8, 15:3)

**L. KUČIA**

**WYNIKI PŁYWAŃ**

100 metrów, styl grzbiet kobiet  
1) Benik AZS AWF - 3:41,5  
2) Podwińska (Poznań) 3:49,4  
3) Wallgóra (Kraków) 4:32,2

100 m styl klas. R. kob  
1) Opalanka (Poznań) 1:57,0  
2) Karolczak (Poznań) 1:57,2  
3) Prochacka (Kraków) 1:57,2

A więc przede wszystkim - kol Korecka jest b. dobrą pływaczką. Ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m stylem klasycznym, a na ostatnich ogólnopolskich zawodach pływackich zabrała drugie miejsce w konkurencji na 200 m stylem grzbietowym.

A po drugie - i to jest chyba najważniejsze - kol. Korecka jest bardzo dobrą uczennicą. Stawia ona sobie sportowe cele i nie przeżywa w zdanym młodości z dobrym wynikiem.

Podkreślając, że matka jej jest muzykiem, muzyka i chemia (chemikami) biegała z tych podwójnych osiągnięć. Obie te dziedziny wybrała najbardziej z tego, że została wybrana delegatką na Złoty Berlin.

W tym czasie znajduje się na nbożu kadry narodowej i przygotowuje się "całą parą" do berlińskiego zawodu.

"Staram się - mówię - jak tylko potrafię. Chcę uzyskać jak najlepszy wynik i pokazać młodzieży krajów kapitalistycznych poziom naszego sportu. Postanowiłam, że wszystkie zawodnicze delegatki na Złoty Berlin, że wszystkim się rozwinie się sport, sportowcy w warunkach stworzonych przez Państwo Ludowe". A przecież na Złocie będą nie tylko zawody.

Kol. Korecka chce studiować w dziedzinie fizjologii, którą chce uprawiać. To dowodzi, że dziewczyna, która marzy o budowie nowego, własnego domu, z pewnością potrafi godnie reprezentować w Berlinie naszą wielką Ojczyznę, przed bombami i pociskami, które spadają na nasze miasta i liny do niej podobnie.

Szohowniczka Aeroklubu Kutawskiego Danikowska dokonała również pięknie, zwycięsko zdobywając przelotnie domowym lotem 300 km. Ostatni wariant do złotej odznaki "D". Danikowska też w tej chwili nieraz w Polsce posiadała złoty odznak i była zwyciężczynią.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej Komitet. Na kład RSW "Prasa". Adres redakcji: Warszawa Al. Armii WP nr 11. Telefon: Centrala 5-09-81. Redaktor Naczelny: 9-76-61. Dział Korespondentów: 1-15-20. Redakcja pocztowa: 7-01-22. Prenumerata i kalendarz PPK "Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna 4-04-30, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Jirzedy Pocztowe Telekomunikacyjne na konto PKO 1-1528 oraz kraj PPK "Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 10. Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna - 4,190 kwartałna - 14,540. Administracja Warszawa ul. Wilejska 12, tel. 4-91-80-00. Skład i druk Zakład Graficzny Domu Słow Polskiego. Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo.

# DLACZEGO W BERLINIE?

## Konkurs „Sztandaru Młodych”

Już za cztery tygodnie... Za cztery tygodnie rozpocznie się w Berlinie wielka manifestacja woli pokoju i przyjaźni młodzieży całego świata.

O Złocie w Berlinie myśli młody radziecki tokarz, kiedy dzieli się z towarzyszami nowymi metodami pracy; o Złocie myśli angielski górnik zbierający grosze na podróż swego delegata do Berlina; robotnik z Niemiec Zachodnich z bijącym sercem nalepiający plakat złotowy tuż pod bokiem wieszanej policji; o Złocie myśli młody brigadysta z huty „Bobrek” i z dnia na dzień podnosi procent wykonanej normy.

Oczy młodzieży świata zwrócone są na Berlin. I Wy z pewnością niejednokrotnie myślicie, mówicie, śpiewacie o Złocie w Berlinie — i Wy z pewnością życzyście przygotowaniami do wielkiego, radosnego Złota młodzieży.

Ale czy nigdy nie zastanowiliście się nad tym —

### DLACZEGO WŁAŚNIE W BERLINIE?

Jest przecież tyle innych miast, tyle innych stolic. A JEDNAK WYBÓR BERLINA NA SIEDZIBĘ ZŁOTA NIE BYŁ PRZYPADKOWY.

Więc jak myślicie — DLACZEGO?

### DLACZEGO WŁAŚNIE W BERLINIE?

JESIŚCIE SIĘ JUŻ NAD TYM ZASTANAWIALI I POTRAFICIE JASNO, TYSZNIENIE ODPOWIEDZIEĆ — NAPISZCIE DO NAS SZYBKO, BO TAK WŁAŚNIE BRZMI PYTANIE W NASZYM NOWYM KONKURSIE.

A JEŚLI NIE MYŚLELIŚCIE JESZCZE O TEJ SPRAWIE — TO TERAZ WŁAŚNIE JEST I NAJWYŻSZY CZAS I NAJLEPSZA OKAZJA, ŻEBY POMYSLEĆ.

Zajrzyjcie do prasówek zamieszczanych w „Sztandarze Młodych”, przeczytajcie ciekawą broszurę J. Kowalewskiego w II częściach pt. „Niemiecka Republika Demokratyczna”, lub niemieckiego autora A. Nordena pt. „Czego nas uczą dzieje Niemiec?” — Z pewnością znajdziecie w tych materiałach dane dla odpowiedzi na to

pytanie. Podyskutujcie z kolegami, a przede wszystkim pomyślcie sami.

Żeby Wam ułatwić pracę zamieszczamy obok mapę Niemiec i 4 ciekawe zdjęcia. Przyjrzyjcie się uważnie tym zdjęciom. Czy nie nasuwają Wam one odpowiedzi?

Czasu na przemyślenie pytania macie sporo. DO 25 BM. TRZEBA WYCIĄC Z NASZEJ GAZETY KUPON KONKURSOWY, WYPEŁNIĆ GO I PRZESŁAĆ NA ADRES: REDAKCJA „SZTANDARU MŁODYCH” WARSZAWA, AL. I ARMII W. P. 11.

Zastanówcie się więc poważnie. Tej odpowiedzi nie można odgadnąć. Trzeba ją przemyśleć. Im będzie gruntowniejsza, im bardziej przekonująca będzie mieć argumenty — tym pewniejsza nagroda.

A nagród będzie aż 100.

Zostaną rozlosowane pomiędzy autorów trafnych odpowiedzi na pytanie:

### DLACZEGO W BERLINIE?

Najlepsze odpowiedzi będą opublikowane, a ich autorzy otrzymają honoraria autorskie.

## KUPON

konkursu „Sztandaru Młodych”  
Dlaczego III Światowy Złot Młodych  
Bojowników o Pokój odędzie się w Berlinie?

Imię i nazwisko biorącego udział w konkursie

Zawód

Wiek

Adres

# Koła rządzące USA ukrywają przed narodem pokojowe propozycje ZSRR

Oświadczenie Jakuba Malika

Stali przedstawiciel ZSRR w ONZ J. Malik przyjął delegację amerykańskiej organizacji „Weterani walczącej o pokój”, zrzeszającej bojowników o pokój spośród amerykańskich weteranów II wojny światowej.

W rozmowie z delegacją Malik przytoczył fakt, świadczący o tym, jak koła monopolistyczne, w których to rełkach znajdują się wszystkie środki propagandy USA — ukrywają przed narodem amerykańskim najważniejsze oświadczenia radzieckie w sprawie pokojowej polityki ZSRR. Rozgłoszenie amerykańskie i stacje telewizyjne poprosiły przedstawiciela ZSRR w CNZ, by dał im streszczenie przemówienia wygłoszonego przez radio. Streszczenie zawierało ustępy oświadczenia najważniejsze zasady pokojowej polityki zagranicznej ZSRR, a m. in. oświadczenie Józefa Stalina, złożone jeszcze w 1932 roku.

Niestety jednak nie zawsze w sprawach pokoju i wojny decydują narody. Nie wątpię, że masy ludowe Stanów Zjednoczonych nie chciały wojny z narodami ZSRR w latach 1918 — 1919. Nie przeszkodziło to jednakże rządowi USA napisać na ZSRR w 1918 r. (wspólnie z Japonią, Anglią i Francją) i kontynuować interwencję zbrojną przeciw ZSRR, aż do 1919 r. Jeśli chodzi o ZSRR, to nie trzeba dowodzić, iż narody ZSRR podobnie jak i rząd ZSRR, chcą, by „stare zbrojne między obu krajami nigdy i w żadnych okolicznościach nie mogło nastąpić”.

Te najważniejsze części przemówienia zostały opuszczone w audycjach radiowych, telewizyjnych i kronikach filmowych. Delegat ZSRR wyciąga z tego wniosek, że jest to celowe ukrywanie przed narodem amerykańskim propozycji radzieckich, zmierzających do utrwalenia pokoju i przyjaznych stosunków między USA i ZSRR.

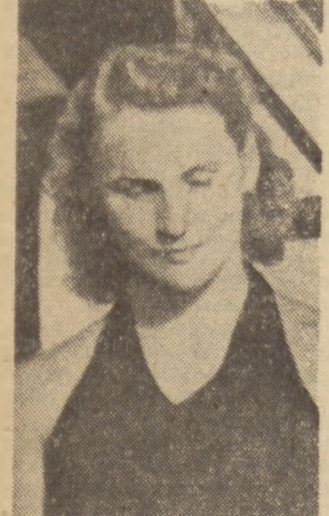
Delegacja wyciąga Malikowi odezwę organizacji, wzywającą wszystkich weteranów do walki o pokój. Odezwą wskazuje, że 83 proc. byłych żołnierzy II wojny światowej, zapytanych przez organizację „Weterani walczącej o pokój”, wypowiedziało się za natychmiastowym powrotem wojsk amerykańskich z zagranicy i zaprzestaniem wojny w Korei.

Malik cytuje oświadczenie Józefa Stalina

Odpowiadając na pytanie dziennikarza amerykańskiego Ralpa W. Barnes’a: „Czy nie można byłoby wytworzyć w umysłach narodu radzieckiego i narodu amerykańskiego przekonania, że starcie zbrojne między obu krajami nie powinno nigdy i w żadnych okolicznościach nastąpić?” — Stalin oświadczył:

„Nie łatwiejszego, jak przekonanie narodu obu krajów o szkodliwości i zbrodniczości wzajemnego mordowania się”.

## Przedstawiamy kol. Janinę Korecką — delegatkę młodzieży Polskiej na Złoty w Berlinie



A więc przede wszystkim — kol Korecka jest b. dobrą pływaczką. Ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m stylem klasycznym, a na ostatnich ogólnopolskich zawodach pływackich zabrała drugie miejsce w konkurencji na 200 m stylem grzbietowym.

## Szybowniczka polska ustanowiła nowy rekord świata

Pilotka Aeroklubu Warszawskiego Lucyna Wlazło dokonała na szwajcarskim „Mucha” przelotu dwukrotnego powrotnego na trasie Warszawa Łódź — Warszawa długości 250 km. Start z lotniska warszawskiego na śmigłowiec 1033, rozwinęła się nad Łodziem, w Łodzi o godz. 13:30 a lądowanie w Warszawie o 17:10. Wynik osiągnięty przez Lucynę Wlazło przewyższa dotychczasowy o

Wydawca: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej Komitet. Na kład RSW "Prasa". Adres redakcji: Warszawa Al. Armii WP nr 11. Telefon: Centrala 5-09-81. Redaktor Naczelny: 9-76-61. Dział Korespondentów: 1-15-20. Redakcja pocztowa: 7-01-22. Prenumerata i kalendarz PPK "Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna 4-04-30, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Jirzedy Pocztowe Telekomunikacyjne na konto PKO 1-1528 oraz kraj PPK "Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 10. Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna - 4,190 kwartałna - 14,540. Administracja Warszawa ul. Wilejska 12, tel. 4-91-80-00. Skład i druk Zakład Graficzny Domu Słow Polskiego. Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo.